Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ ŚRODA 5 MAJA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 124

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Strejk powszechny w Anglji.

Miljony robotników porzuciły pracę.—Londyn w ciemnościach i przygnębieniu.—Masowa ucieczka cudzoziemców i bogaczy. — Modlitwy w kościołach, bezrobotni na ulicach.—Częściowe zawieszenie konstytucji.—Wprowadzenie kary śmierci.—Ochotnicze organizacje przeciw streikującym.—Moskwa radzi dokonać rewolucji.

Niemcy pragną strejku międzynarodowego górników i transportowców.

(Specjalna służba telegraficzna i radjotelegraficzna „Il. Republiki").

Londyn, 4 maja.

Dziś rozpoczął się w Anglji strejk powszechny w całej pełni.

Do strejku przystąpili robotnicy transportowi na morzu i lądzie, drukarze, robotnicy metalowi i budowalni, z wyjątkiem zajętych przy budowie szpitali.

Samych górników strejkuje przeszło miljon, przyczym **co godzina do strejku przyłączają się nowe kopalnie.**

Rozpoczęty strejk powszechny obejmie z konieczności również i te gałęzie przemysłu, których robotnicy nie przystąpili do strejku, lecz będą

musieli porzucić pracę

z powodu nieruchomienia służby transportowej, co pociągnie za sobą wyczerpanie się zapasów paliwa i surowców. Przewiduje się również porzucenie pracy przez zecerów. Tymczasem jednak wyszły dzisiaj wszystkie dzienniki stołeczne i prowincjonalne, oprócz londyńskiego wydania „Daily Mail".

Dzisiaj, w pierwszym dniu strejku powszechnego, odczuto dotkliwie brak autobusów, tramwai i kolei elektrycznych. Koleje miejskie były dzisiaj

tylko częściowo uruchomione.

Między stolicą a pobliskiemi miastami prowincjonalnemi utrzymuje komunikację około 400-tu omnibusów samochodowych, których personel zorganizowano przy pomocy i pod nadzorem władz państwowych.

Podniecenie w Londynie.

Londyn robi wrażenie miasta oblężonego.

Z powodu zakazu reklam świetlnych i ograniczenia ilości płonących latarni, ulice toną w ciemnościach.

Panuje powszechne przekonanie, że strejk generalny trwać może najwyżej tydzień, z powodu, iż związki zawodowe mają słabe fundusze.

Podniecenie jest bardzo wielkie. — W mieście skonsygnowano

MNÓSTWO WOJSKA I POLICJI.

Na murach rozplakatowano rozporządzenie rządowe, zakazujące wojsku samodzielnego występowania w razie rozruchów i wyznaczające mu jedynie rolę pomocniczą, gdyby siły policji okazały się niedostateczne.

Miasto w godzinach porannych nabrało szczególniejszego wyglądu z powodu napływu pracowników różnego rodzaju, przybywających pieszo, na rowerach, wozach i t. d.

Wszystkie główne arterje miasta są zatarasowane temi wehikułami, posuwającemi się krok za krokiem, co tamuje w znacznym stopniu ruch.

W City ruch wczoraj był bardzo słaby. Hyde Park

wygląda jak obóz,

jest bowiem ośrodkiem, w którym gromadzone są zapasy mleka dla całego Londynu. Przewożą je mianowicie samochody z okolicznych wsi do parku, skąd bywa dopiero rozdzielane na całe miasto. W parku, gdzie znajdują się kuchnie dla ochotników i szoferów, wzniesiono wiele namiotów i składanych domków. Przypuszczalnie 3.000 ciężarowych samochodów na dobę będzie przybywało do parku, przywożąc żywność. Ceny żywności z zeszłego piątku uznano za maksymalne.

Spadek kursu funta.

Na giełdzie new-yorskiej notowana jest zniżka angielskich papierów wartościowych.

NOWY JORK, 4 maja. (P.A.T.) — Koła bankowe obawiają się, że Anglja nawet w razie krótko-trwałego strejku nie będzie w stanie utrzymać funta na poziomie złota. Wobec tego, że Anglja spotrzebowuje 21 procent ogólnego eksportu Stanów Zjednoczonych, świat handlowy oczekuje poważnych następstw w stosunku do surowca, a szczególnie bawełny.

NNWY JORK, 4 maja. (P.A.T) — „United Press" donosi, że wypadki w Anglji spowodowały spadek na tutejszej giełdzie angielskich papierów wartościowych, zniżka wynosi 5 punktów i więcej

Fantastyczne pogłoski

Ogólnie niepokój wzmaga się przez powtarzane z ust do ust najbardziej fantastyczne pogłoski i prognostyki. Ogromnie rozdrażniająco działa awanturnicze przystrojenie i również dość **awanturnicze zachowanie się ochotniczych organizacji samopomocy.**

Policja londyńska utrzymuje porządek na Downing Street, gdzie zebrały

się wielkie tłumy strejkujących i bezrobotnych.

Nieustannie dochodzi do starć między jedną a drugą grupą. Strejkujący odciągają bezrobotnych, którzy chcą przystąpić do pracy.

Rada generalna związków zawodowych wydała odezwę, w której wzywa strejkujących, by unikali wszelkiego rodzaju zatargów i nie dopuszczali się gwałtów.

Biskupi katoliccy i protestanccy zarządzili modły. **W wojsku i marynarce wstrzymano wszelkie urlopy.**

Represje rządu.

W następstwie wprowadzenia stanu wyjątkowego ukazało się rozporządzenie, według którego władze administracyjne mają prawo zajmowania budynków fabrycznych, oraz środków transportowych celem zabezpieczenia dowozu żywności do miast. Rozporządzenie ustala wysokość kar, jakie grożą za wszelkie próby wywołania niepokoju.

Dziś wydano

rozkaz aresztowania komunistycznego członka parlamentu,

Saklatvala z powodu wygłoszenia szeregu mów podburzających.

W wojsku wprowadzono kare śmierci.

Zaprowadzony obecnie stan wyjątkowy daje w szerokim zakresie wolną rękę władzy wykonawczej, która naogół jest tak bardzo skrępowaną w Anglji. Rekwizycje i areszt są dopuszczalne prawie bez formalności.

Państwo wzięło na siebie walkę z lichwą i podział żywności.

Masowa ucieczka.

Olbrzymie masy publiczności gromadzą się na Downing Street, przed gmachem parlamentu, oczekując na wiadomości. Panika przed strajkiem i dalszym rozwojem wypadków ogarnęły tak dalece t. zw. lepsze towarzystwo, że ucieka w popłochu na kontynent. Dworzec kolejowy jest formalnie zawalony bagażami i przepełniony wyjeżdżającymi do stolic europejskich w obawie przed zaburzeniami.

Szczególnie masowo wyjeżdżają amerykanie do Paryża, gdzie wyczekują wiadomości z Londynu.

Strejk na prowincji.

Według ostatnich wiadomości z prowincji rozpoczęcie strejku generalnego przyjęte **zostały w niektórych miejscowościach z entuzjazmem.** W Edenburgu i Glasgowie komunikacja została całkowicie wstrzymana. W Plymuth zatrzymano wszystkie transporty. W południowej Walji praca ustała całkowicie. W Woolwich również zupełnie wstrzymano pracę. Oddziały wojskowe zajęły arsenał. Na pokładzie kontrtorpedowca przybył do Woolwich z Londynu oddział marynarzy.

Prąd, gaz, żywność.

Elektrownie i gazownie są obsługiwane przez robotników, lecz przemysł nie otrzymuje prądu elektrycznego.

Związki zawodowe oświadczyły gonieni oraz rozdziałem żywności dla ludtowość utworzenia specjalnych kadr robotniczych, które zajmą się dostarczaniem oraz rozdziałem żywności dla ludności.

Obecne zapasy węgla, jakie znajdują się w Anglji

wystarczą zaledwie na jeden miesiąc.

Wszelkie ładunki węgla, jakie nadchodzą z zagranicy **nie zostały wyładowane z powodu przystąpienia do strejku robotników transportowych.**

Ludność Londynu czyniła wczoraj gorączkowe zakupy żywności w obawie przed przedłużeniem się strejku.

Strejk na morzu.

Urząd marynarki Stanów Zjednoczonych otrzymał doniesienie, iż osiem tysięcy marynarzy angielskich obsługujących okręty, kursujące między Stanami Zjednoczonymi a Anglją, stojące obecnie w portach amerykańskich, solidarnie zadecydowało powrót do Anglji, celem WZIĘCIA UDZIAŁU W STREJKU POWSZECHNYM.

W związku z tem, że strejk ostatni zakreślony jest na szerszą skalę, w Stanach Zjednoczonych liczą się z tem, że projektowany wyjazd około pięciuset tysięcy amerykanów do Europy, via porty angielskie, będzie bardzo utrudniony.

E. S.

Angielska S. S. S.

Londyn, 4 maja.

Polska Agencja Telegraficzna

Służba lotnicza będzie się odbywała normalnie, przystosowując się do znaczniejszego ruchu pasażerskiego i pocztowego. Urząd pocztowy zwrócił się do publiczności z prośbą o możliwe ograniczenie korespondencji oraz z oznajmieniem, że paczki nie będą przyjmowane wcale.

Ddezwa rządu do społeszeństwa, nawołująca do współdziałania w utrzymaniu pracy w instytucjach użyteczności publicznej, dała rezultaty. Urzędy, przyjmujące zapisy ochotników, rozsiane po całym kraju, przyjęły w ciągu niedzieli i poniedziałku tysiące zgłoszeń. Tempo zapisów wynosiło 500 osób na godzinę.

Przy pomocy fachowców, którzy zgłosili chęć współpracy z organami rządowymi, uruchomiono dzisiaj znaczną część podziemnych kolei elektrycznych w całem mieście, oraz koleje szerokotorowe wewnętrz. Puszczono w ciągu dnia dzisiejszego szereg dalekobieżnych pociągów pasażerskich. Wobec dostatecznych zgłoszeń towarzystwa kolejowe spodziewają się szybkiego doprowadzenia do normalnego stanu ruchu pociągów.

(Dalszy ciąg na str. 2).

Strejk powszechny w Anglji. (Dokończenie).

Bolszewicy już działają.

(Sp. służ. telegr. „Il. Republiki")

Londyn, 4 maja

Komunistyczna partja Anglji wydała dziś polecenie swym organizacjom prowincjonalnym, aby wzięły czynny **udział po stronie górników w walce z kapitalistami.**

Komuniści, którzy na jesieni zeszłego roku wykluczeni zostali z „Labour Party" chcą wyzyskać obecną sytuację dla nawiązania z powrotem kontaktu z organizacjami robotniczemi, które znajdują się pod wpływem partji pracy.

Organizacje komunistyczne wydały odezwy, w których nawołują robotników

do stawiania czynnego oporu władzy, oraz do walki z łamistrejkami.

W tym celu kolportowali oni usilnie pogłoskę, iż rząd zmierza za wszelką cenę do rozbicia organizacji zawodowych i **nie cofnie się przed użyciem wojska dla rozpraszania demonstrujących robotników.**

Akcja komunistów wywołała wśród ogółu robotników niezadowolenie, albowiem może przyczynić się do podniecenia umysłów strejkujących.

***

Moskwa, 4 maja

Agencja Wschodnia.

Na wspólnem posiedzeniu „Prowinternu" i „Kominternu" postanowiono wyłonić komisję, któraby się zajęła zbieraniem składek na podtrzymanie strejku górników w Anglji.

Nadto „Komintern" postanowił wydać do robotników angielskich odezwę, w której wskazuje im na to, iż chwila obecna jest najbardziej właściwą do dokonania przewrotu „za jednym zamachem". Dlatego w odezwie poleca się nie wchodzić w żadne układy z rządem.

Poparcie górników niemieckich.

Berlin, 4 maja

Na wiadomość o wybuchu strejku w Anglji związek górników niemieckich zwołał nadzwyczajne posiedzenie, na którem omawiano wytworzoną sytuację.

Odczytano telegram angielskiego związku górników w sprawie proklamowania strejku

Zarząd związku górników postanowił narazie zająć stanowisko wyczekujące i podporządkować się wszelkim uchwałom międzynarodówki amsterdamskiej.

Górnicy niemieccy solidaryzują się ze swymi kolegami angielskimi i udzielą im zarówno poparcia moralnego jak i materjalnego.

Strejk międzynarodowy.

Pisma niemieckie rozważają możliwość przeprowadzenia strejku międzynarodowego, obejmującego górników i robotników transportowych całego świata. Tego rodzaju akcja międzynarodowa mogłaby być ewentualnie podjęta na życzenie robotników angielskich za pośrednictwem międzynarodowej organizacji pracy

Poparcie Holandji.

Roterdam, 4 maja

Polska Agencja Telegraficzna.

W związku ze strejkiem w Anglji wystosować miała centrala związku robotników transportowych do holenderskich robotników portowych i marynarzy odezwę, wzywającą ich do popierania angielskich związków zawodowych w ich obecnej walce.

Rozprzężenie w życiu angielskim.

Wszystkie wiadomości z prowincji potwierdzają, że w życiu przemysłowym kraju nastąpiło już pewne rozprężenie, które może się jeszcze zwiększyć. We wszystkich większych centrach przemysłowych dziesiątki tysięcy robotników przerwało pracę. W związku z tem publiczność stara się odpowiednio przystosować do nowych okoliczności.

Szereg towarzystw kolejowych obwieścił, że komunikacja jakkolwiek w ograniczonym zakresie będzie jednakże utrzymana. Koleje podziemne w Londynie nie funkcjonują z wyjątkiem kilku linji.

Strejk rozszerza się.

Londyn, 4 maja.

O zupełnem zaprzestaniu pracy donoszą z Manchesteru, Glasgowa, Plymouth, New Castle, Bristol, Leeds i Hult. W Sheffield strajkuje 50 tysięcy robotników.

Witos za kulisami

prowadzi obecnie dyplomatyczną grę o skład przyszłego rządu.

Sam nie chce objąć teki premjera ale namawia do niej pos. Chacińskiego.

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefonuje:

Zapowiadana przez premjera Skrzyńskiego dymisja, którą miał wnieść dnia 4 b. m. wczoraj nie nastąpiła.

Oficjalnie mówiono nam, że jest to tylko kilkugodzinne opóźnienie, wywołane względami natury technicznej. Tym razem musimy się tym oficjalnym zapewnieniem zadowolnić.

Tymczasem możemy zapewnić, że dymisji przed dniem jutrzejszym oczekiwać nie należy.

Kombinacje kuluarowe.

Od wczoraj zrana, w sejmie kręciło się kilku matadorów politycznych z pp. Witosem i Głąbińskim na czele, którzy w kuluarach, kombinowali nowe koncepcje, przymierzali partje i ludzi do przyszłego gabinetu.

Nie na wiele się to zdało.

Nic z tych kombinacji nie wychodzi, a dezorjentacja jest tak wielka, że byłoby nonsensem jakąkolwiek kombinację polityczną wymienić, jako pewną, a nawet, jako możliwą. Przed południem ośrodkiem konferencji politycznych był gabinet p. marszałka Rataja.

Widzieliśmy więc, że wchodzili tam kolejno: poseł Witos, którego wkrótce zamienił poseł Głąbiński, aby następnie ustąpić miejsca posłowi Dębskiemu, który z kolei opuścił gabinet p. marszałka, by opróżnić miejsce dla dwuch prezesów klubów pp. Głąbińskiego i Witosa.

Przez dłuższy czas konferowali oni z p. marszałkiem, poczem wszyscy opuścili gmach sejmu.

P. marszałek udał się do ambasady francuskiej, aby rewizytować ambasadora Laroche, zaś poseł Witos, jak sam się wyraził „szedł" do prezydjum rady ministrów.

To „prezydjum rady ministrów" p. Witosa okazało się zacisznym lokalem w mieście, gdzie przywódca „Piasta" odbył

konferencję z przywódcami prawicy

Gdy taki stan rzeczy panował w sejmie korespondent wasz udał się do pałacu prezydjum rady ministrów, gdzie zasiadała rada ministrów.

Przeprowadzka rządu.

Tu wszystko robiło wrażenie, że jesteśmy w przededniu jakiejś przeprowadzki, a rozgardjasz, ruch, urzędnicy i duża ilość dziennikarzy przypominały że coś się dzieje i nasuwa

analogję z jakimś wyjazdem

do którego obecny lokator pałacu prezydjum rady ministrów się przygotowuje.

Mimowoli oglądaliśmy się za kuframi... Tych jednak nam jeszcze nie pokazano.

***

Po południu sytuacja gruntownie się zmieniła.

Ustawa o organizacji władz wojskowych.

Przedewszystkiem więc p. marszałkowi Ratajowi złożył wizytę, minister spraw wojskowych gen. Żeligowski, który złożył osobiście projekt ustawy o naczelnych władzach obrony państwa, prosząc jednocześnie p. marszałka w imieniu rządu na zasadzie uchwały rady ministrów o

wycofanie projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych,

wniesionej w roku 1924.

Piastowcy radzą.

Potem w gabinecie p. marszałka odbyła się wielka konferencja piastowa z udziałem posłów Witosa, Dębskiego i obydwuch piastowych ministrów Kiernika i Osieckiego oraz co grubszych ryb witosowego stawu.

Wyniki konferencji trzymane są w najściślejszej konferencji.

P. Witos nie chce być premjerem.

Jednocześnie gruchnęła wieść, że na konferencji tej **marszałek Rataj ostatecznie odsunął od siebie myśl premjerostwa, wobec tego zaraz wskazywano na p. Witosa, jako na tego, który w najbliższych już dniach zacznie kierować państwem.**

Około godz. 7-ej wieczorem, tym razem w lokalu „Piasta" zebrali się leaderzy prawicy w osobach posłów Witosa, Głąbińskiego, Chacińskiego, Popiela, Zwierzyńskiego i Dębskiego. Jak głosi fama, **poseł Witos, który nie rezygnuje z zakulisowego kierownictwa rządem, nie chce się osobiście angażować** na fotelu premjerowskim, poprowadził sprawy tak (jak to on potrafi), że **ZAPROPONOWAŁ P. CHACIŃSKIEMU, ABY PODJĄŁ SIĘ MISJI TWORZENIA GABINETU.**

W rozmowie z waszym korespondentem poseł Chaciński oświadczy, że misji by się nie podjął.

Konferencja, znaczy, dała wynik negatywny. Pozytywnym wynikiem konferencji jest, że postanowiono odnowić tradycyjną

„Grubą czwórkę".

N. P. R. na rozdrożu.

Zwróciliśmy się do p. posła Popiela, jako do tego, od którego większość prawicowa zależy z zapytaniem, czy w dalszym ciągu poprowadzi swój klub w szeregach obecnej większości.

Poseł Popiel oświadczył, że N.P.R. stoi na stanowisku koalicji, a przedewszystkiem zrekonstruowania, a nawet rozszerzenia dawnej większości.

— Zresztą ustosunkujemy się do przyszłego rządu zależnie od jego programu.

Jak widać z tego, nie jest jeszcze rzeczą pewną, jak się stosunki parlamentarno-polityczne obecnie ukształtują. — **W każdym razie podkreślić należy**

działalność p. Witosa,

który dzierży w swych dłoniach nić wszelkich zakulisowych intryg i zakulisowej gry.

Krwawe zajścia na ulicach Warszawy są przedmiotem dochodzenia sądowego.

W związku z pożałowania godnemi wypadkami, które rozgrywały się w Warszawie, podczas pochodu socjalistycznego, aresztowano około 50-ciu osób, przeważnie komunistów.

Nici śledztwa spoczywają w rękach p. prok. Goldsterna. Materjał dotychczasowego dochodzenia przejmie dziś prok. Rudnicki.

Przesłuchiwanie świadków (częściowo rannych) odbywa się we wszystkich szpitalach.

Finansiści amerykańscy badają nasz stan obecny.

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Wobec pogłosek, jakie rozeszły się w sferach finansowych o bliskim przyjeździe do Polski prof. Kemmerera, jedna z agencji warszawskich zasięgnęła informacji w sferach miarodajnych, gdzie oświadczono, że **obecnie przyjazd prof. Kemmerera nie jest oczekiwany.**

Prof. Kemmerer pracuje obecnie nad planem sanacji stosunków finansowych w Polsce. Plan ten p. Kemmerer przedstawi rządowi polskiemu.

Jak się dalej dowiadujemy, dyrektor „Federal Reserve Bank of United States" p. Strong bawi obecnie w Londynie; otrzymał on wizę na przyjazd do Polski.

TEATR MOSKIEWSKI
HABIMA
Dziś, o godzinie 8.30 wiecz.
„DYBUK"
Nieodwołalnie ostatni występ.

KRYNICA Dr. B. EDELMAN
ordynuje jak zwykle od 5 maja w willi „SIEDLISKO".

PAMIĘTAJ
MAK TĘPI WSZELKIE ROBACTWO
DLA LUDZI I ZWIERZĄT NIESZKODLIWY

ILUSTROWANA REPUBLIKA 5 maja 1926

ANGLJA NA WULKANIE.

W Anglji proklamowany został strejk generalny przez 205 trade unionów, reprezentujących pięć miljonów robotników. Jest to bezsprzecznie największy wypadek nie tylko dnia, ale i całego przeżywanego przez nas okresu.

Prasa londyńska stwierdza, iż przebieg tego strejku będzie ogniową próbą ustroju kapitalistycznego w Anglji, a w rezultacie może on zainicjować erę przewrotów o nieprzewidzianej dotychczas doniosłości.

Wydawało się jeszcze przed kilku dniami, iż strejk uda się zażegnać. Powód zatargu jest już dawny, dotychczas jednak przy pomocy rządu ranę zalepiało się plasterkiem.

Aby zrozumieć istotę walki w górnictwie angielskim, należy wrócić do odległego okresu przedwojennego. Przed laty 70-ciu Anglja była zupełnie miarodajna dla całego światowego rynku węglowego i dyktowała ceny zupełnie dowolnie. Koszty produkcji wobec monopolowych warunków sprzedaży były rzeczą drugorzędną. Jeszcze w r. 1870 Anglja wytwarzała 60 procent całej światowej produkcji węgla. Skoro jednak rosła coraz bardziej konkurencja (Niemcy, Ameryka Belgja, Francja, Rosja), zbyt angielski znakomicie się ograniczał. W r. 1900 Anglja wydobywała tylko 30 procent światowej produkcji, w r. 1921 — 21 proc.

Równolegle zmniejszał się eksport węglowy. Przed wojną wywóz angielski krył prawie trzecią część zapotrzebowania powszechnego, w r. 1925 zaś tylko siedem procent.

Jest rzecza jasną, iż stanowisko monopolowe należy, już do zamierzchłej przeszłości. Nie Anglja dyktuje ceny światowe, ale musi walczyć z konkurencją, która sprzedaje taniej. Powojenne zubożenie Europy, inflacja, spadek płac robotniczych we Francji, Belgji, Niemczech, Polsce i w Czechach zamknęły nieomal zupełnie angielski wywóz węgla. Równocześnie spadł wzrost wewnętrznego zapotrzebowania, co tłomaczy się gospodarką oszczędnościową, większym zużyciem olejów palnych, bezrobociem itd. W r. 1925 spożycie węgla w Zjednoczonym Królestwie sięgało zaledwie 49 procent zużycia przedwojennego.

Aby skutecznie stawić czoło konkurencji, angielski przemysł węglowy musi dążyć do obniżenia cen. Strona techniczna kopalnictwa doprowadzona została do bardzo wysokiego poziomu. Mimo to nie zdołano wiele zaoszczędzić środkami organizacyjnemi. Jedyny ratunek sprowadzał się do obniżenia płac robotniczych.

Pierwsza próba tego rodzaju uczyniona była w maju 1921 r. Wybuch olbrzymiego strejku nie dał się wstrzymać i tylko dzięki ingerencji czynników politycznych udało się udaremnić strejk powszechny. W r. 1925 znów przemysłowcy zaczęli przebąkiwać o obniżeniu płac i zgodzili się nawet na przekalkulowanie przez związek górników cen węgla. Mimo to nie możnaby było zahamować strejku, gdyby nie stanowisko rządu, który zapewnił przemysłowcom wysokie subwencje pod warunkiem utrzymania płac górniczych na poprzedniej wysokości.

Nie mniej jednak powszechnie było wiadome, że taki stan rzeczy nie da się utrzymać przez dłuższy okres. Z jednej strony spłaty długów amerykańskich domagały się od rządu najdalej posuniętych oszczędności skarbowych, z drugiej zaś — ceny węgla w Europie gwałtownie spadały.

M. in. boleśnie dała się odczuć Anglji zniżka złotego i dopiero przed kilku dniami w całej prasie angielskiej rozbrzmiewały skargi na przemysł węglowy górnośląski, który bije cenami anglików we Włoszech i na północy. Skoro więc rząd angielski bezwzględnie postanowił znieść subsydja, lock - out węglowy stał by się faktem. Uprzedzili go górnicy, proklamując strejk i pociągając za sobą robotników we wszystkich nieomal innych poważniejszych dziedzinach.

Strejk obecny nie jest tedy objawem samej tylko walki klasowej o polepszenie warunków bytu, względnie o utrzymanie płac obecnych, ale jest w pełnym tego słowa znaczeniu kryzysem całej gospodarki angielskiej. Okazuje się, iż w obecnych stosunkach międzynarodowych pauperyzacja Europy nie mogła nie odbić się boleśnie na stanie gospodarczym Zjednoczonego Królestwa. Konkurencja Ameryki na rynkach pozaeuropejskich i rozwój kolonji hamują ekspansję angielską w kierunku światowym. Upadek kontynentu europejskiego zagradza i tu drogę dla solidnych, doskonałych, ale i drogich produktów Albionu.

Górnictwo jest pierwszą potężną dziedziną, która odczuła tę zmianę, ale nie jedyną. Już przed dwoma laty wielką wrzawę w Londynie wywołała wiadomość, iż koleje indyjskie zamówiły znaczną ilość lokomotyw w Niemczech, podczas gdy fabryki angielskie stały bez pracy. W tym samym czasie Grecja odrzuciła oferty anglików i zamówiła transport lokomotyw w Belgji. Wypadki odosobnione coraz bardziej się mnożą i przekształcają w regułę. Sprawdza się zasada, iż nie można pozostać bogatym wśród powszechnej nędzy, ani też zdrowym w ognisku zarazy.

Wrodzony instynkt kompromisu i dążenie do zachowania norm praworządności ochroni zapewnie Anglję przed skutkami, które spadłyby na inny kraj w obliczu strejku 5 miljonów robotników. Ale kompromisy są tylko na tymczasem. Radykalna prasa angielska zupełnie słusznie stwierdza, że tylko jeden jedyny kompromis — z Europą, zdoła ochronić Zjednoczone Królestwo przed szybkim przewrotem rewolucyjnym.

Czesław Ołtaszewski.

Pękosławski—„polski Mussolini".

Sensacyjny proces rozpoczął się wczoraj w Warszawie przeciw członkom tajnej organizacji P. P. P.

Warszawski sprawozdawca sądowy „Il. Republiki" telefonuje:

Wczoraj rozpoczął się w sądzie okręgowym proces przeciw spiskowcom z P. P. P. (pogotowia patrjotów polskich).

Podsądni.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Jan Pękosławski, Witold Gorczyński, twórca legjonów po stronie Rosji, Olgierd Michałowski (b. rotmistrz), Tomasz Łubieński (pułkownik w rezerwie), Józef Leśniewski i gen. Jan Wroczyński — wszyscy oskarżeni o zorganizowanie spisku w celu zamachu stanu.

Pierwszy od strony sądu siedzi p. Pękosławski, wysoki, dobrze zbudowany mężczyzna o nieco obrzękłej twarzy. Rozkłada przed sobą kajet i coś notuje jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy. Obok niego widnieje granatowa czamarka Gorczyńskiego, i długie, sumiaste, uczernione jego wąsy.

Za podsądnym Michałowskim siedzą kolejno: Łubieński, staruszek w mundurze podpułkownika i wreszcie ubrany po cywilnemu gen. Wroczyński.

Do sprawy powołano 154 świadków.

Przy ustalaniu personalji, Pękosławski na zapytanie o zawód odpowiada:

— **Obecnie zajmuję się obserwacją życia politycznego.**

Na takie samo pytanie Gorczyński oświadcza:

— **Żyję z wynalazków.**

Pomimo niestawiennictwa części świadków sąd postanowił sprawę P. P. P. rozpatrywać.

Akt oskarżenia.

Wykrycie organizacji P. P. P. jest dziełem policji politycznej, która już w lutym 1923 r. otrzymała poufne wiadomości o istnieniu organizacji, zmierzającej do **opanowania władzy zwierzchniej w drodze zbrojnego zamachu stanu.**

Pierwsze wystąpienia publiczne tej organizacji datuje się w końcu marca 1923 r., kiedy to P. P. P. rozlepiło na murach Warszawy odezwy, nawołujące do łączenia się pod sztandarem organizacji „Pogotowia Patrjotów Polskich".

Do owego okresu organizacja była jaknajściślej zakonspirowana. Przyjęcie nowego członka odbywało się w uroczystej formie. Kandydata zaprzysięgano

w podziemiach jednego z kościołów,

gdzie przysięgę odbierał duchowny w obecności oficera z dobytą szablą. Do podziemi kościelnych wpuszczano tylko za umówionem hasłem.

Przyjmowano do organizacji zarówno cywilnych jak i wojskowych.

Odbywano częste zbiórki, liczące po kilkaset osób. Jedna ze zbiórek odbyła się na Powązkach na grobie „Pięciu poległych". Przemawiał tam p. Pękosławski, zagrzewając obecnych do przygotowania się do zbrojnego zamachu stanu.

Policja polityczna zawiadomiła o istnieniu P. P. P.

władze wyższe

Ponieważ jednak śledztwo było jeszcze niedojrzałe, przeto postanowiono zaczekać ze zdemaskowaniem organizacji. Pozwolono jej działać jeszcze przez cztery miesiące i wreszcie w styczniu 1924 r. policja polityczna przystąpiła do zdemaskowania przewódców P. P. P.

Pękosławski i jeden bęben

Dokonano szeregu rewizji, które dały obfity i sensacyjny materjał. Zwłaszcza owocna była

rewizja u Pękosławskiego

gdzie znaleziono całe archiwum organizacji, otwierające drogę do wszystkich jej członków i wszystkich tajnych przedsięwzięć.

Były tam odpisy nominacji zwierzchników P.P.P., były raporty o stanie organizacji, liczącej

1200 osób i... jeden bęben,

a ponadto 20 karabinów, kilkaset rewolwerów i t. p., były wreszcie cyrkularze o konieczności podjęcia zbrojnego zamachu stanu oraz regulaminy i programy P.P.P.

Ze znalezionych aktów wynikało, że organizacja posiadała

sekcję wywiadowczą,

zajmującą się badaniem dyslokacji wojsk i nastrojami w armji, oraz sekcję terorystyczną, której celem była walka z organizacjami wywrotowemi oraz

„usuwanie szkodliwych działaczów politycznych,

agentów wywiadowczych oraz ściganie i karanie własnych zdrajców".

W programie organizacji leżała

walka z żydami

zwalczanie partji komunistycznych, żydowskich i socjal-rewolucyjnych.

Obowiązkiem członków P.P.P. było przedewszystkiem dochowanie ścisłej tajemnicy zarówno co do osób należących do organizacji, a następnie co do otrzymanych zarządzeń, śledzenie ruchów poszczególnych urzędników państwowych, zdobywanie ich adresów,

inwigilowanie posłów i przewódców partyjnych.

Warszawa podzielona była na 24 okręgi; na czele każdego okręgu stał inspektor. Nadto były stanowiska tak zwanych komendantów wojskowych.

Głównym organizatorem P.P.P. był Pękosławski, który chciał odegrać

rolę Mussoliniego

o czem zresztą sam wyraźnie mówił.

„Dyktator" chce objąć władzę.

Bezpośrednią przyczyną podjęcia przez Pękosławskiego tej akcji było rozgoryczenie jego na tle pracy w chrześcijańskiej demokracji. **Liczył, że będzie posłem, gdy jednak zawiodły te nadzieje, wystąpił z partji i rzucił się w wir konspiracji.**

W listopadzie 1923 r. w łonie organizacji wynikły niesnaski.

Członkowie poczęli domagać się legalizacji, z czem Pękosławski stale zwlekał.

Pękosławski wyjaśnił, iż legalizacja jest niemożliwa, bowiem celem P.P.P. jest stworzenie dyktatury.

Dekonspirowanie się — zdaniem Pękosławskiego — miało być zbędne również i z tego względu, że ówczesny minister spraw wewnętrznych p. Kiernik miał **jakoby w razie upadku rządu p. Witosa oddać władzę państwową w ręce Pękosławskiego.**

Na pytanie w jaki sposób objęcie władzy dojdzie do skutku, Pękosławski dał dość prostą odpowiedź.

— **Wyjdziemy na ulicę, tłum się do nas przyłączy i wówczas pójdziemy obejmować władzę.**

Pytano go również, co będzie jeśli zamachowi przeciwstawi się wojsko.

— Wówczas wystąpię z przemówieniem i **przeciągnę armję na swoją stronę** — odpowiedział Pękosławski.

Wielkie te zamiary zakończyły się aresztowaniem organizatorów.

Wszystkim oskarżonym grozi kara do 10 lat ciężkiego więzienia.

—:o:—

W Pekinie rozstrzelano

naczelnego redaktora dziennika „Peking News".

Londyn, 3 maja.

Z Pekinu donoszą, iż wczoraj rozstrzelany został znany chiński dziennikarz, naczelny redaktor „Peking News", który prowadził kampanję na rzecz porozumienia Chin z Rosją sowiecką.

Wszyscy dziennikarze chińscy zbiegli z Pekinu w obawie przed represjami ze strony władz.

400 policjantów sowieckich

oskarżonych o łapownictwo.

Moskwa, 3 maja.

W Kijowie rozpocznie się w najbliższych dniach nadzwyczaj sensacyjny proces.

Przed sądem stanie 400 policjantów, oskarżonych o systematyczne pobieranie łapówek.

Do procesu tego, który potrwa około miesiąca zawezwano 1000 świadków.

CASINO DZIS!!!

Wzruszający i porywający dramat erotyczny na tle miłości pięknej Królowej do młodego arystokraty angielskiego p.t.

3 TYGODNIE MIŁOŚCI KRÓLOWEJ

Przepojony czarem poezji i urokiem miłości zachwycający film w 8 wielkich aktach osnuty na najpoczytniejszej w świecie powieści Elinor Glyn p.t. „TRZY TYGODNIE" Wspaniały przepych dworu królewskiego!! Malownicze widoki Szwajcarji i Wenecji!!

Wstrząsające sceny rewolucyjne!

W rolach głównych: niepospolicie piękna, majestatyczna Aileen PRINGLE i przemiły ujmujący KONRAD NAGEL

Orkiestra symfoniczna pod batuta p. LEONA KANTORA. Początek o godz. 4-ej i pół

Droga Piłsudskiego do armji

została częściowo oczyszczona przez przyjęcie nowego projektu ustawy o najwyższych władzach wojskowych.

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefonuje:

Wczoraj rano zebrała się rada ministrów, celem ostatecznego uchwalenia nowej ustawy o naczelnych władzach obrony państwa.

Posiedzenia trwało od godziny 10.15 przed poł. do 2-ej i pół popołudniu. Dyskusja chwilami bardzo burzliwa, dała wreszcie w wyniku gotowy projekt ustawy.

W toku dyskusji ministrowie prawicowi wysunęli pewne

wątpliwości natury prawniczej,

które minister sprawiedliwości Piechocki w rozmowie z waszym korespondentem scharakteryzował, jakoby chodziło tylko o grę słów.

W samej rzeczy ministrowie prawicowi nie chcieli się zgodzić na definicję całkowitej podległości sztabu generalnego generalnemu inspektorowi wojska.

Z sytuacji wybrnięto w ten sposób, że na wniosek kompromisowy ministra Osieckiego uchwalono takie brzmienie, że **opracowaniem spraw obrony państwa kieruje generalny inspektor wojska** przy pomocy podległemu mu sztabu generalnego.

Przy zakończeniu obrad rady ministrów zebrani w prezydjum dziennikarze zapytali p. ministra Żeligowskiego, co sądzi o dopiero co powziętych uchwałach.

P. minister oświadczył:

— Uważam, że przyjęcie nowej ustawy, to **szczęście dla całej Polski.**

Wprowadzenie jej w życie usunie rozdźwięki.

Byliśmy jedynem państwem europejskiem, które **nie potrafiło uzgodnić najważniejszych zagadnień, dotyczących armji.**

Na pytanie, czy przyjęcie nowej ustawy umożliwi, — zdaniem ministra Żeligowskiego, — **powrót marszałka Piłsudskiego do armji, p. minister odpowiedział:**

— Jest to chyba tylko kwestja czasu, albowiem zasada wysunięta przez pana marszałka została już przyjęta.

Od siebie dodać musimy, że przedwcześnie jest chyba mówić o powrocie do czynnej służby marszałka Piłsudskiego, albowiem

p. marszałek nowego projektu ustawy wcale nie zna,

wobec czego nie wiadomo, jak się do niej ustosunkuje.

Z drugiej strony nadmienić należy, że przecież **nie ze wszystkiemi rządami p. marszałek Piłsudski może współpracować.**

Ustawa o której mowa wyżej da się streścić jak następuje:

Przyznano p. prezydentowi Rzeczypospolitej realne zwierzchnictwo nad armją, zawarowane mu przez konstytucję, przyczem zwierzchnictwo to ma być wykonywane przez ministra spraw wojskowych.

Rada obrony państwa posiadać będzie skład odmienny od poprzedniego. Obecnie do rady obrony państwa ma wchodzić cały rząd oraz generalny inspektor wojsk, a R.O.P. przewodniczyć będzie prezydent Rzeczypospolitej, zaś zastępcą jest premjer, a nie minister spraw wojskowych.

Wzrost kosztów

utrzymania w Warszawie.

Z Warszawy donoszą:

Koszty utrzymania w Warszawie wedle obliczeń urzędowych wzrosły w kwietniu w porównaniu z końcem marca zgórą o 4 proc.

Żywność zdrożała o 6 proc., wydatki mieszkaniowe o 13 i pół procentów.

Notatki telegraficzne.

— Zmarł w Wiedniu wczoraj w nocy były prezydent zgromadzenia narodowego, Weisskirchner. Zmarły był długi czas ministrem handlu i burmistrzem Wiednia.

— „Daily Mail" donosi z Budapesztu: Nieznani sprawcy wtargnęli do gmachu sądu i spalili tam akta sprawy o fałszerstwa banknotów frankowych, wobec czego proces zapewne będzie odłożony.

— Prezydentem sejmu gdańskiego został wybrany pastor Semrau.

CASINO

Królowa ekranu polskiego żywa „IWONKA"

p. Jadwiga Smosarska

wygłosi

w niedzielę, dn. 9 maja o godz. 12 w poł. odczyt p. t.

O kinie i O sobie.

Bilety już do nabycia w kasie kinoteatru

CASINO

LUNA

Dziś wielka premjera najpiękniejszego filmu sezonu. —

Mistrz maski, człowiek o stu twarzach, czarodziej ekranu i król mimiki

LON CHANEY

w dramacie śmiechu i łez, radości i tragizmu życia, miłości i nienawiści p.t.

„Ten, którego biją po twarzy"

(ŁZY BŁAZNA).

podług znakomitego dzieła LEONIDA ANDREJEWA.

Reżyserja genjalnego: Victora Sjöströma.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. S. BAJGELMANA

Wiadomości bieżące.

MAJ
5
SRODA

Dziś: Piusa V Pap.
Jutro: Jana Ap. i Ewang.

Wschód słońca o g. 4.12
Zachód o g. 18.55
Wsch. księżyca o g. 8.34
Zachód o g. 5.25
Długość dnia g. 16.01
Przybyło dnia 7.03

Pobór rocznika 1905

oraz roczników poprzednio odroczonych.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Łodzi pobór rocznika 1905 oraz roczników poprzednio odroczonych.

Dziś przed komisje przeglądowe stają: w komisji nr. 1, Traugutta 10, z rocznika 1904 odroczeni z art. 35 b. (czasowo niezdolni, posiadający poświadczenia od 701 do 1400). W komisji nr. 2, Traugutta 6 stają mężczyźni rocznika 1905 zarejestrowani od liczby 51 do 100.

Komisje rozpoczynają swe czynności o godz. 8 rano. b.

6—7 proc.

wyniesie wzrost kosztów utrzymania w kwietniu.

Dziś odbędzie się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania. Prace przygotowawcze do ustalenia procentu drożyźnianego i niezbędne obliczenia zostały utrudnione wskutek świąt. Według obliczeń prowizorycznych wzrost kosztów utrzymania w kwietniu wyniesie 6 — 7 proc.

Pociecha dla gospodyń.

Na rynku żywnościowym ceny nieco spadły.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich panował dość znaczny ruch przy licznym dowozie artykułów żywnościowych i zniżce cen.

Płacono za: masło zł. 5.00 do 6.50, jajka 1.70 do 1.90, śmietana 1.80 do 2.00, ser 1.50 do 1.80, mleko do 30 gr., kartofle 6.40 do 7.00 itd.

Na dworcach kolejowych

urzędować będą komisje celne.

W najbliższym czasie będą utworzone przy urzędach celnych na dworcach kolejowych stałe komisje celne, które mają na miejscu rozpatrywać zażalenia i rekursy stron przeciw stosowaniu danej stawki taryfy celnej przez urzędnika rewidującego.

W razie więc powstania sporu pomiędzy urzędnikiem celnym, a importerem można zwrócić się do naczelnika urzędu celnego z prośbą, o zwołanie komisji, która w sprawie tej decyduje.

Rozporządzenie władz centralnych otrzymać ma urz. cel. w Łodzi w najbliższych dniach, a przez utworzenie tego rodzaju komisji celnych zrealizowany zostanie, wysuwany od dawna przez importerów zasadniczy postulat kupiectwa łódzkiego.

Amatorzy gorzkiego chleba.

Chcesz zostać nauczycielem wstąp do seminarium.

Wydział oświaty i kultury zawiadamia osoby zainteresowane, iż — począwszy od dnia 1 maja r. b., rozpoczęto przyjmowanie podań od kandydatów, pragnących kształcić się w miejskiem męskiem seminarjum nauczycielskiem im. E. Estkowskiego.

Od kadydatów, wymagane jest ukończenie 7-klasowej szkoły powszechnej, względnie 4-ch klas szkoły średniej, wiek 14 lat oraz zdolność fizyczna do zawodu nauczycielskiego.

Podania do dnia 31 b. m. przyjmuje kancelarja seminarjum codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 9-ej rano do 1 popoł. Termin egzaminów wstępnych zostanie ogłoszony w pierwszych dniach czerwca r. b.

Każdy pracownik winien wiedzieć

jakie przysługują mu prawa w razie wymówienia posady.

Znamienny wyrok sądu apelacyjnego w Warszawie.

Na początku 1924 roku szereg większych tutejszych zakładów przemysłowych zmusił pracowników umysłowych, zatrudnionych w ich fabrykach, jako to biuralistów, kasjerów, magazynierów, zarządzających itp. do zrzeczenia się praw, przysługujących pracownikom, przez zaliczenie ich do kategorji t. zw. ekspedjentów.

Korzyść dla pracodawców polegała na tem, że w swoim czasie została zawarta zbiorowa umowa pomiędzy związkiem przemysłu włóknistego w państwie polskiem a sekcją ekspedjentów przy zw. „Praca", na mocy której

ekspedjentom przysługuje 6-tygodniowe odszkodowanie w razie wypowiedzenia pracy.

Umowa ta wymówiona w następstwie przez zw. „Praca" wprowadziła zamęt w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami a pracownikami, gdyż na miejsce dotychczasowych dwóch grup, wyraźnie określonych co do przysługujących im praw w razie wymówienia, t. j. robotników fizycznych i pracowników umysłowych, wprowadziła nową pośrednią grupę — t. zw. ekspedjentów. — Wprawdzie, umowa ta stanowiła poprawę warunków bytu pewnej grupy a mianowicie wyżej wspomnianych ekspedjentów, nie powinna była atoli pogarszać położenia pracowników umysłowych, którym z dawien dawna

przysługuje prawo 3 - miesięcznego odszkodowania.

Pewna spółka akcyjna wymówiła posadę w dniu 4 lipca 1924 roku jednemu ze swych pracowników z terminem sześciotygodniowym, przyczem początek wymówienia firma cofnęła do dnia 3 czerwca tegoż roku, t. j. do tej daty, poczynając od której pracownik rozpoczął swój urlop, kończący się w dniu 1 lipca.

Pokrzywdzony pracownik wystąpił do sądu okręg. w Łodzi o 3-miesięczne odszkodowanie, niezależnie od urlopu.

Sąd Okręgowy w Łodzi uwzględnił powództwo w całej rozciągłości, popierając swą decyzję poniższemi motywami.

Stanowisko, jakie powód zajmował w firmie, a mianowicie biuralisty, prowadzącego listę płac, kwalifikuje go wyłącznie do kategorji pracowników umysłowych, którym przysługuje 3-miesięczne wymówienie.

Powołanie się pozwanej firmy natomiast na okoliczność, iż powód korzysta z mocy zbiorowej umowy, zawartej w dn. 27 marca 1922 r. ze związkiem „Praca", przewidującej 6-tygodniowe wymówienie, nie może być skuteczne, ponieważ

nie zostało stwierdzone, że pracownik został zaangażowany na warunkach rzeczonej umowy, ani też, że należy do związku „Praca", który umowę tę zawierał.

Stąd wynika, że powód pracował na zwykłych warunkach i miał prawo do 3-miesięcznego wypowiedzenia.

Co zaś do urlopu, sąd podzielił stanowisko ministerstwa pracy i opieki społ., że należny pracownikowi

urlop wypoczynkowy nie może być wliczony do czasokresu wymaganego na wypowiedzenie pracy.

Wobec tego wymówienie, aczkolwiek— jak twierdzi firma — uskutecznione jeszcze podczas urlopu, nabiera mocy prawnej dopiero po ukończeniu tegoż. Pozatem wymówienie może biec tylko od początku miesiąca.

Pozatem firma, niezadowolona z wyroku wniosła apelację do sądu apelacyjnego w Warszawie, opierając się na tem, że powód należał do kategorji ekspedjentów i pracował na zasadach umowy zawartej ze zw. „Praca", co ma — zdaniem firmy — znajdować swe potwierdzenie w tem, że

powód pobierał pensję swą tygodniowo, nie zaś miesięcznie.

Sąd apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 18 marca 1926 r. postanowił zaskarżony wyrok sądu okręg. w Łodzi zatwierdzić i zasądzić powództwo od firmy.

Wyrok powyższy posiada zasadnicze znaczenie ze względu na to, że za podstawę do zakwalifikowania osób zatrudnionych w przemyśle do kategorji pracowników umysłowych przyjmuje się

rodzaj spełnianych przez osoby te czynności,

nie zwracając uwagi na przymusowe i całkiem dowolne liczenie tych pracowników do kategorji „ekspedjentów".

Dlatego też podajemy wyrok ten do wiadomości publicznej, pragnąc uświadomić zainteresowanych pracowników, że przysługujące im prawa nie mogą być uszczuplane przez żadne samowolne komentowanie.

Sprawa jest tem aktualniejsza, o ile zważyć, że poszczególne firmy przemysłowe

wydają swym pracownikom książeczki robotnicze,

mające na celu ograniczenie terminu wypowiedzenia pracy do dwuch tygodni.

Pracownicy umysłowi winni zatem twardo stać w obronie przysługujących im praw i skupić swe siły przez zrzeszanie się w swych organizacjach zawodowych.

Elegant z morskiej piany

tańczył shimmy, blues, tango i okradał swe danserki

Gentleman ten grasował we wszystkich pierwszorzędnych lokalach publicznych aż wpadł w objęcia... policji.

W kartotece urzędu śledczego poczesne miejsce zajmuje niejaki Pajsech Lewkowicz, niebezpieczny złodziej, któremu jednak policja nie mogła dowieść przestępstwa, gdyż zwykle operacje swe przeprowadzał nie pozostawiając śladów delikatnej swej „roboty".

W karnawale podczas maskarad, a la tem na dancingach w pierwszorzędnych lokalach, Lewkowicz

we fraku, białej kamizelce i lakierach

miał niebywałe powodzenie, gdzie tańczył do upadłego, a gdy jedna z tancerek konstatowała następnie brak pierścionka, czy też naszyjnika brylantowego, trudno jej było posądzać o kradzież

tak sympatycznego i dobrze tańczącego partnera.

Niejednokrotnie wpływały doniesienia do urzędu śledczego, szczególnie licznie w styczniu r. b., a pozbawiane klejnotów panie znajdowały fotografje Lewkowicza

w albumie przestępców kryminalnych.

Gdy sytuacja Lewkowicza stała się groźną, znikł on pewnego razu z bruku łódzkiego, pozostawiając żonę swą przy ul. Targowej nr. 38.

Wysłano natychmiast listy gończe do wszystkich miast Rzeczypospolitej, lecz ślad za Lewkowiczem znikł, szczególnie, że przez dłuższy czas bojąc się „wsypy"

zachowywał się nienagannie.

Przed paru tygodniami, urząd śledczy w Poznaniu otrzymał jednego wieczoru aż kilka zameldowań o okradzeniu pań na balach, przyczem

okradzione niewiasty podały rysopis złodzieja

zgodny z rysopisem zamieszczonym w listach gończych urzędu śledczego w Łodzi.

Natychmiast zmobilizowano aparat pościgowy, lecz Lewkowicz przeczuł pogoń i opuścił Poznań, wobec czego dalsze poszukiwania nie odniosły skutku.

Tymczasem ubiegłego tygodnia, urząd śledczy otrzymał pewną wiadomość, że

Lewkowicz powrócił do Łodzi,

był u swej żony, która się do tego nie przyznała, lecz mimo zarządzonej obserwacji, nie udało się ptaszka schwytać, gdyż nie pokazywał się więcej w domu.

Wreszcie onegdaj wywiadowcy drugiej brygady urzędu śledczego zauważyli Lewkowicza w tramwaju i nie spuszczając zeń oczu, szli za nim po opuszczeniu tramwaju, i w stosownej chwili

aresztowali go i odprowadzili do urzędu śledczego.

Lewkowicz zostanie odtransportowany do Poznania dla ułatwienia śledztwa i stawienia go przed sąd poznański, poczem wróci do Łodzi, by władze łódzkie mogły zakończyć z nim liczne obrachunki. b.

Dozorcy wszystkich krajów

zjechali do stolicy Polski i radzili nad swym losem.

Wczoraj wieczorem powrócili z Warszawy delegaci łódzcy na zjazd dozorców domowych i służby domowej. Według informacji delegatów łódzkich w zjeździe tym oprócz reprezentantów 33 oddziałów związku wzięli udział przedstawiciele szeregu organizacji zagranicznych: Francji, Belgji, Niemiec itd.

Na zjeździe omawiano szereg bolączek trapiących dozorców domowych i służbę domową.

M. in. przyjęto szereg wniosków, dotyczących wstrzymania eksmisji dozorców.

Znaczną część zjazdu poświęcono również dyskusji nad sprawami organizacyjnemi, w której delegacja łódzka nader żywy wzięła udział. W celu skonsolidawnia działalności związku ustalono szereg wytycznych dotyczących podziału na okręgi, wzmożenia pracy poszczególnych związków itd.

W zakończeniu zjazdu odbył się wielki wiec przy udziale przeszło tysiąca dozorców, na którym wskazywano na konieczność konsolidacji ruchu pracowniczego oraz napiętnowano te związki, które idąc samopas szkodzą całemu ruchowi.

Łodzianie bronili

zasady jednolitego frontu pracowniczego.

W dniu wczorajszym zakończył swe 4-o dniowe obrady zjazd zw. pracown. inst. użyt. publicznej.

Od delegacji łódzkiej dowiadujemy się, iż na zjeździe tym broniła ona szeregu postulatów, które wyraziły się w formie zgłoszonych rezolucji, dotyczących skupienia się pracowników w obronie swych praw.

M. in. domagano się wprowadzenia równomiernych procentowo płac dla pracowników danej gałęzi przedsiębiorstw we wszystkich miastach oraz zawierania jednolitych umów zbiorowych dla każdej gałęzi przedsiębiorstw we wszystkich miastach, a wreszcie wprowadzenia wszędzie i ujednostajnienia emerytur i odpraw.

Wreszcie w sprawie taktyki związku omawiano konieczność przeprowadzenia akcji o polepszenie warunków płacy i pracy, w związku z tem — utworzenia funduszu zapomogowego i strejkowego.

Walka kosztem ubezpieczonych.

Kasa chorych nie powinna zarabiać na strejku.

Chorzy mają prawo żądać pełnej opieki i odpowiedzialnej pomocy lekarskiej.

W ciągu dnia wczorajszego sytuacja w kasie chorych nie uległa żadnej zmianie.

Zarząd kasy wydał wczoraj odezwę do ogółu ubezpieczonych, w której zwraca uwagę, iż wobec rozpoczętego w dniu 1-go maja „bojkotu stanowisk lekarskich przez związek lekarzy", pomoc lekarska udzielana będzie chorym w ten sposób, iż każdy winien się zgłosić osobiście z książeczką ubezpieczeniową do jednej z lecznic kasy, w której otrzyma niezbędne wskazówki, jak ma postępować, by otrzymać pomoc lekarską.

W odezwie zarząd kasy podkreśla, iż

nikt nie powinien udawać się do lekarza na własną rękę,

gdyż w tym wypadku kasa nie będzie zwracała żadnych kosztów wyłożonych na honorarjum dla lekarza.

Zarząd kasy określił również wysokość kosztów za poradę lub pomoc lekarską w sumie 2 zł. 75 groszy.

Jest to odezwa conajmniej dziwna i zupełnie niezrozumiała.

Przedewszystkiem została wydana dopiero po czterech dniach od chwili, gdy kasa pozostała bez lekarzy, rzeczą więc pewną jest, że do tego czasu niektórzy chorzy udali się do lekarzy i płacili za porady po 3 zł. w tej pewności, iż otrzymają te sumy z powrotem. Obecnie jak się okazuje, pieniędzy tych z powrotem nie otrzymają.

Secundo, lekarze postanowili pobierać za porady w domu po 3 złote, przypuszczalnie jednak o 25 groszy kwestji robić nie będą, lecz

za wizytę u chorego bezwzględnie pobierać będą po 8 złotych, tej zaś różnicy zarząd kasy nie pokryje.

Trudno przypuścić, by sprawa ta przeszła spokojnie, gdyż ubezpieczeni stanowczo domagać się będą zwrotu wyłożonych pieniędzy i w tym wypadku

winę za chaos wynikły z tego powodu znowu ponosi zarząd kasy chorych.

Najważniejszą jednak sprawą, nad którą nie można przejść do porządku dziennego jest fakt, iż kasa chorych uruchamia we wszelki sposób pomoc lekarską, jako tako zorganizowaną przez lekarzy.

Jaskrawy przykład podał nam jeden z lekarzy łódzkich.

Oto pewien ubezpieczony, chory na gruźlicę, został zakwalifikowany do szpitala w Chojnach i w tych dniach oczekiwał wysłania go tam.

W sobotę zgłosił się do kierownika III lecznicy po zasiłek. Kierownik odesłał go do felczera, ten zaś na chybił-trafił napisał, że

pacjent jest zdrów.

Chory zrobił alarm, oświadczył, iż jest gruźlikiem, że jest niezdolny do pracy i został z powrotem odesłany do felczera, który tym razem wyraźnie oświadczył mu, że

badać płuc nie umie.

Wówczas chory zwrócił się prywatnie do lekarza, który po zbadaniu go, wystawił mu świadectwo, iż jest niezdolny do pracy.

Kierownik III lecznicy, podarł jednak zaświadczenie, twierdząc, iż go to nic nie obchodzi, w wyniku czego chory raz jeszcze udał się do lekarza, powtórnie wziął od niego zaświadczenie i zwrócił się do radnego Milmana z prośbą, by ten poruszył tę sprawę na posiedzeniu zarządu kasy.

W drugim wypadku lekarz został wezwany w nocy do chorego i po udzieleniu mu pomocy, wziął za wizytę ustaloną na posiedzeniu stawkę.

Wczoraj chory zwrócił się do kasy, lecz tam oświadczono mu, iż otrzyma tylko zł. 2.75.

Jest to kompletny nonsens, gdyż w myśl ustawy, kasa chorych, nie mogąca dać ubezpieczonemu pomocy lekarskiej, winna mu udzielić świadczeń

w wysokości 2/3 przeciętnej stawki, t. j. 7 złotych.

Zwracanie więc choremu 2 zł. 75 gr. za nocną wizytę o tyle jest absurdem, iż wizyta taka, nawet **według stawek kasowych kosztuje 4 zł.**

Trudno orzec, jak przez te nonsensowe zarządzenia szkodzi sobie kasa chorych w oczach ubezpieczonych, którzy choć Bogu ducha winni, muszą ponosić konsekwencje za rzecz, która ich wcale nie obchodzi.

Zarząd kasy winien zrozumieć, że, zarabiając na bezrobociu lekarzy, nie może zwalać całego ciężaru na barki ubezpieczonych i wreszcie winien zrozumieć, że **przeciąganie obecnego stanu rzeczy jest wysoce szkodliwe dla samej instytucji.**

Zatarg powinien być jaknajprędzej zlikwidowany, a w tym wypadku pierwszy krok ku porozumieniu bezsprzecznie winien uczynić zarząd kasy.

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu związku lekarskiego, na którem, prócz innych spraw, omawiano również sprawę bezrobocia.

Postanowiono czekać, aż do czasu po wzięcia jakiejkolwiek decyzji przez zarząd kasy. **R.**

TAŃSZY PRZY KUPNIE,
TAŃSZY w UŻYCIU.

Jest Pan kupcem; dochodowość Pańskiego przedsiębiorstwa jest Pańską podstawową zasadą. Musi nią być również przy kupnie i eksploatacji samochodu ciężarowego. Samochody pół i jednotonnowe Ford są tanie i niezwykle pewne w użyciu. Najważniejszemi zaletami ich: łatwe kierowanie; prosta, celowa budowa; naprawy ograniczone do minimum. Części zapasowe są wykonane precyzyjnie z najlepszych materjałów i do nabycia wszędzie po niskich cenach. Dlatego też samochód jest zawsze gotowy do pracy.

Jednotonnowy samochód ciężarowy Ford z nadwoziami wystawiony jest na Targu Poznańskim od 2—9 maja. Odwiedźcie stoisko Forda w wieży Górnośląskiej.

Ford

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE FORDA
we wszystkich większych miastach Polski.

P. 52

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, z powodu niedyspozycji p. Jerzego Woskowskiego zamiast „Polityka i miłość" — dana będzie po cenach najniższych krotochwila Fredry — „Damy i huzary" — wznowiona z wielkim powodzeniem na popołudniowem przedstawieniu uroczystem w dniu 3 maja. Ceny najniższe.

Jutro, w czwartek, wróci na afisz świeżo wystawiona komedja aktualna w 4-ch aktach Józefa Rączkowskiego — „Polityka i miłość".

W piątek i sobotę wieczorem staraniem towarzystwa operowego łódzkiego odśpiewana będzie opera w 4-ch aktach St. Moniuszki „Halka".

TEATR POPULARNY.

Dziś, w środę o godz. 8.30 wiecz. po cenach najniższych historyczna sztuka w 5 obrazach „Jan Kiliński" M. Bałuckiego w wykonaniu całego zespołu artystycznego z dyr. Pilarskim w historycznej postaci szewca pułkownika Kilińskiego.

DZISIEJSZY KONCERT MICHAŁA ERDENKI.

Dziś, w środę o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w Filharmonji koncert słynnego skrzypka-wirtuoza Michała Erdenki. Artysta wybrał tym razem na program perły ze swego bogatego repertuaru. Koncert dzisiejszy zapowiada się doskonale, gdyż wszędzie gdzie tylko występuje świetny ten skrzypek, cieszy się ogromnym powodzeniem. Ceny biletów przystępne dla wszystkich, a mianowicie od 1 do 6 zł.

Z teatru miejskiego.

Polityka i miłość.

Komedja obyczajowa w 4 aktach Józefa Rączkowskiego. Reżyserował Władysław Ryszkowski.

Pan Józef Rączkowski, b. poseł piastowy do pierwszego sejmu i referent prasowy pana Witosa, obecnie właściciel folwarku w Poznańskiem, napisał komedję, która nazywa się „Polityka i miłość", a powinna nazywać się „Polityka i teatr".

Że piastowiec Rączkowski napisał utwór, który jest udramatyzowaną odezwą wyborczą P. S. L. „Piast" — jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. Ale że tego rodzaju szopki pseudo-ludowe i pseudopatrjotyczne wystawia w Łodzi teatr p. Szyfmana, jest poprostu skandalem.

Mamy mocne wątpliwości, czy miasto Łódź powinno łożyć w tych ciężkich czasach kilkaset tysięcy złotych na teatr, który staje się trybuną polityczną reakcyjnego chłopstwa? Wiadomo nam jest, iż p. Gorczyński czerpie swoje informacje o nastrojach łódzkich od gromady grafomanów, cierpiących na manję teatralną, która pęta się za kulisami. Jednakże nie przypuszczaliśmy, iż p. Gorczyński — po rocznym prawie pobycie w Łodzi — nie potrafi się sam zorjentować, iż sztuka, którą możnaby było grać na weselu w Wierzchosławicach, niekoniecznie może być strawna w mieście robotników, kupców i przemysłowców...

Treść komedji jest niezmiernie budująca.

Józef Zachara, wójt w Zawrotni, prezes radykalnego stronnictwa chłopskiego kocha się w Hance Koziara, córce Macieja Koziary, przedstawiciela bogatego chłopstwa (czytaj „Piast").

O małżeństwie nie może być mowy, póki Zacharę i Koziarę dzieli „polityka"

Zachara jest chłopem porządnym, ale biedaczysko „splamiony" jest radykalizmem. Tymczasem Koziara, to chłop nad chłopy, bogaty, gospodarny, wykształcony, przedsiębiorczy, słowem chodzący ideał (bo piastowiec).

Gospodarz Piotr Janas, natura nikczemna, intrygant z pod ciemnej gwiazdy, łgarz i oszczerca (bo radykał) w sposób iście machchiawelowski kłóci ze sobą Zacharę i Koziarę, rozpuszczając wieści, że Zachara opowiada, jakoby Koziara wybudował sobie stajnię za gadzinowe pieniądze, które dostał od panów.

Na wiecu (akt III) dochodzi do starcia pomiędzy partją chłopów bogatych (Koziara) i biednych (Zachara).

Przedstawiciele chłopów bogatych (czytaj „Piast") to szlachetni ludzie, dążący do zjednoczenia wszystkich chłopów i przeprowadzenia reformy rolnej.

Przedstawiciele radykalnych chłopów to „czarne charaktery" z pod ciemnej gwiazdy, pieniacze i krzykacze, którzy rozbijają jedność ludową (czytaj: agitują przeciwko p. Witosowi).

Oczywiście, iż Zachara, prezes radykalnego stronnictwa chłopskiego, wobec takiego stanu rzeczy, „przejrzał", występuje ze swej partji i przechodzi do partji Koziary.

Udając się z pokorą do swojego dotychczasowego wroga, przeprasza go, wysłuchuje długich tyrad o zbłąkanych owieczkach, jedności chłopskiej, Polsce i t. p. i wzamian za swoje „nawrócenie" otrzymuje rękę pięknej Hanki Koziara, oraz 25 morgów gruntu „na pocieszenie"

W ten sposób Numa wyszła za Pompiljusza, a jednocześnie Dobro (Piast) zatriumfowało nad Złem (Radykali chłopscy).

Sztuka była grana starannie. Na czoło wykonawców wysunęli się: p. Woskowski, który stworzył kapitalną sylwetkę Janasa i p. Bielicz w epizodycznej roli Jopka.

P. Gzylewska, jak na gospodarską córę była za landrynkowata; p. Łapińska nieswojo czuła się w roli Jadwigi.

Reżyserja sztuki b. staranna, czego nie można powiedzieć o reżyserji klaki teatralnej. Część klakierów wywoływała: „Ryszkowski", część „Rączkowski", a niektórzy „Woskowski"... W rezultacie kłaniał się p. Ryszkowski, zresztą doskonały reżyser i utalentowany aktor.

Dyrekcja teatru zapewne zapomniała dodawać do każdego sprzedanego biletu portretu p. Witosa w ramce.

WŁADYSŁAW POLAK.

Afera poborowa w Łodzi.

Major Lityński, szef wydziału D. O. K. IV, na ławie oskarżonych.

Nielegalne zwalnianie od służby wojskowej biuralistów, kupców, urzędników i studentów.

Jeszcze nie przebrzmiały echa głośnej afery podpułkownika Zapłatyńskiego, Fuksa i innych, rozpatrywanej przez okręgowy sąd wojskowy w Warszawie, gdy oto i nasz gród doczekał się olbrzymiego procesu o

nielegalne zwalnianie od służby wojskowej.

Sprawa majora Lityńskiego, szefa wydziału ogólnego DOK IV, rozpatrywana w dniu wczorajszym przez łódzki sąd wojskowy pod przewodnictwem majora Gralewskiego, wywołała wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer naszego miasta.

Na ławie oskarżonych znalazł się bowiem major W. P., któremu akt oskarżenia zarzucał wykorzystanie swego stanowiska służbowego przez zaliczenie znacznej ilości poborowych do t. zw. nadliczbowych' oraz zwalnianie zupełne poborowych, którzy winni byli być wcieleni do szeregów.

Oskarżony postępował zazwyczaj w ten sposób, iż w każdorazowym wypadku zwolnienia poborowego przesyłał rozkaz do odpowiedniej instancji wojskowej

podpisany w zastępstwie szefa sztabu, bez zezwolenia tegoż.

Na rozprawie sądowej major Lityński nie przyznaje się do winy, twierdząc, iż podczas jego urlopu wypoczynkowego nastąpiła reorganizacja DOK IV i powróciwszy do pracy

nie zorjentował się początkowo w swych kompetencjach.

Jako szef poborowy przed urlopem miał jeszcze prawo podpisywania rozkazów oraz poleceń zwalniania poborowych i z tego względu przez pewien czas korzystał z dawnych swych przywilejów.

Okoliczność ta jednak nie tłumaczy postępowania oskarżonego.

Podług okólników MSW

poborowych inteligentów nie wolno było zaliczać do t. zw. nadliczbowych,

podczas gdy major Lityński zwolnił od służby Lasockiego biuralistę, Zysmana buchaltera, Błaszczyka, urzędnika magistratu i Wróblewskiego, kupca.

— Nie sprawdzałem ich zajęcia, wierzyłem im na słowo — tłumaczy się oskarżony.

Prócz tego charakterystycznem było zwolnienie poborowych Kahane, Warchlwkiera, Janowskiego i Mojżesza, którzy pragnęli udać się na studja zagranicę.

Poborowym tym odrzuciło podania PKU w Łodzi, DOK IV oraz ministerstwo spraw wojskowych.

Mimo odmowy wszystkich trzech instancji

major Lityński udzielił im zezwolenia.

Oskarżony tłumaczy się, iż wszyscy ci poborowi w podaniach swych

podali zakład naukowy nie przewidziany w spisie wyższych uczelni

i z tego względu im odmówiono.

— Gdy w podaniu do DOK IV, które rozpatrywałem, wymienili uniwersytet w Grenobli, uwzględniłem je — tłumaczy się oskarżony.

Również uwzględnił major Lityński podanie niejakiego Rozencwajga odrzucone przez PKU i MSWojsk.

Ciekawą jest sprawa niejakiego Woźniaka.

Major Lityński opatrzył bowiem przychylną adnotacją podanie poborowego, który w liście skierowanym później do władz wojskowych wyjaśnił, iż

nigdy nie składał podania o zwolnienie ze służby wojskowej.

— Kto więc skierował podanie? — zapytuje sędzia major Gralewski.

Nie wiem. Był podpis Woźniaka, dokumentów nie sprawdzałem nigdy, gdyż wierzyłem ludziom — brzmiała odpowiedź.

Po przesłuchaniu oskarżonego, sąd przystępuje do badania świadków.

Św. porucznik Szczepański zeznaje, iż został mianowany referentem poborowym w listopadzie 1924 roku i pełnił tę funkcję do stycznia 1925 r.

Jako niekompetentny w sprawach poborowych stale zwracał się do majora Lityńskiego, swego bezpośredniego przełożonego, po informacje.

Przypomina sobie dokładnie rozmowę przy załatwianiu sprawy Rozencwajga, która miała przebieg następujący:

— Panie majorze — mówił — sprawy tej nie chcę załatwić.

— Boi się pan? Co? — odparł major.

— Tak, gdyż nie jest to zgodne z rozkazami MSZ.

I wówczas major Lityński sam podpisał zwolnienie.

Prokurator: Dlaczego jednakże porucznik Szczepański oskarżył majora po 6-ciu miesiącach od tego wypadku?

— Bałem się tranzlokacji. Przewidywania moje były zupełnie słuszne, gdyż nazajutrz po zameldowaniu o machinacjach Lityńskiego przeniesiono mnie do Lublińca, na Górny Śląsk.

Po kilku pytaniach obrońcy oskarżonego, mec. Biłyka oraz rzecznika oskarżenia publicznego prokuratora podpułkownika dr. Nawarskiego skierowanych do świadka, głos zabiera oskarżony.

— Zeznania porucznika Szczepańskiego — mówi major Lityński — posiadają charakter osobisty.

Zapoznałem się bowiem z byłą jego narzeczoną, która poinformowała mnie iż porucznik stale jej mówił o mnie, jako o zwierzchniku, na którym się jeszcze zemści! To był zasadniczy powód, który wpłynął na złożenie przez niego oskarżenia!

Następny świadek, kapitan Gustaw Rydel, referent poborowy DOK IV udziela fachowych informacji w sprawie zwolnień poborowych, które

wypadły naogół na niekorzyść oskarżonego.

Ostatnim wreszcie świadkiem, badanym przed południem był szef sztabu DOK IV

pułkownik Iwanowski.

Pułkownik Iwanowski zeznaje, iż od pewnego czasu otrzymywał anonimy, w których donoszono mu

o nadużyciach majora Lityńskiego.

Od tego czasu odnosił się doń z wielką rezerwą.

Prokurator: Czy wiadomo panu pułkownikowi, jakie życie prowadził major Lityński?

Pułkownik Iwanowski: Dokładnie nie wiem. Mówiono mi, iż on, człowiek niezamożny, bywał stale w pierwszorzędnych lokalach restauracyjnych, gdzie spędzał wesoło czas w liczniejszych towarzystwach. Mówiono mi, iż towarzystwo to stanowiły przeważnie osoby cywilne.

Po przesłuchaniu świadka, sąd zarządza przerwę w obradach do godz. 4.30 po południu.

Późnym wieczorem sąd wojskowy wydał wyrok, mocą którego major Lityński Teofil skazany został na półtora roku więzienia, pozbawienie praw i wydalenie z wojska. As.

W połowie maja

rozpoczną się wypłaty ustawowych zapomóg prac. umysłowym.

W związku z wejściem w życie zabezpieczenia pracowników umysłowych od bezrobocia — zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Łodzi czyni przygotowania do podjęcia ustawowych wypłat. W najbliższych dniach nadeśle dyrekcja funduszu obszerne szczegółowe wyjaśnienia, dotyczące ustawy, tak iż pierwsze wypłty z tytułu akcji ustawowej przeprowadzone zostaną w Łodzi w połowie maja.

Pije Kuba do Jakóba...

Zakazu wyszynku alkoholu nie będzie.

Jak się dowiadujemy od sfer miarodajnych, podczas poboru w roku bieżącym zakazu wyszynku alkoholu nie będzie. Ograniczenia te stosowane będą jedynie w okresie wcielania poborowych do formacji. b.

Order „Polonia Restituta"

otrzymał znakomity pianista Artur Rubinstein.

Z okazji święta 3-go maja, prezydent Rzeczypospolitej między innemi nadał krzyż oficerski orderu „Polonia Restituta" znakomitemu pianiście Arturowi Rubinsteinowi.

Artur Rubinstein jest rodem z Łodzi.

Majowe demonstracje w więzieniu.

Okrzyki i śpiewy skazanych komunistów.

Działo się to 1-go maja r. ub. w więzieniu przy ul. Gdańskiej.

1 maja 1925 roku więźniowie polityczni osadzeni w więzieniu przy ulicy Gdańskiej w Łodzi, podczas zwykłego spaceru rannego zamanifestowali swe poglądy, **wznosząc antypaństwowe okrzyki i śpiewając pieśni rewolucyjne.**

Więźniów tych osadzono natychmiast z powrotem w celach, skąd w dalszym ciągu rozlegał się donośny śpiew.

Zawiadomione o powyższej demonstracji władze więzienne postanowiły przeprowadzić dochodzenie.

Jak się okazało kierownikami akcji byli czterej więźniowie celi nr. 20 Gordon, Strzelczyk, Rajnsztajn i Monszajn, których postanowiono osadzić w oddzielnej celi.

Gdy w tym celu wydelegowano do nich kilku dozorców,

więźniowie stawili im opór.

Józef Strzelczyk schwycił jednego z dozorców, Łozińskiego, za pas,

chcąc mu odebrać broń,

by nie dopuścić do wyprowadzenia go z celi.

Gdy drugi dozorca, Fagat, odpechnął opornego więźnia,

Strzelczyk cisnął na niego konewkę.

W tym samym czasie pozostali więźniowie otoczyli trzeciego dozorcę, Karczewskiego, którego poczęli bić.

Dopiero przy pomocy policji, przybyłej w znacznej ilości, udało się podżegaczy wyprowadzić z celi.

W dniu wczorajszym w związku z zaburzeniami pierwszomajowemi znalazł się na ławie oskarżonych Józef Strzelczyk, **skazany już swego czasu na 4 lata ciężkiego więzienia za przynależność do partji komunistycznej.**

Sprawę tę rozważał sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asystencji sędziów Illinicza i Moczulskiego.

Oskarżony nie przyznał się do winy, zwalając odpowiedzialność za zajścia na zarząd więzienny, który rzekomo sprowokował komunistów.

Po zbadaniu świadków i przemówieniu prokuratora Hermana **sąd skazał Józefa Strzelczyka na 10 mies. więzienia.**

Wszyscy zostali skontrolowani

Łódź ma 3233-ch zarejestrowanych bezrobotnych pracowników umysłowych.

Kto się nie zgłosił w oznaczonym terminie, nie otrzyma zapomogi.

W dniu wczorajszym oddział państwowego urzędu pośrednictwa pracy przy ul. Aleja Kościuszki nr. 9 zakończył kontrolę bezrobotnych pracowników umysłowych, przyczem ogółem stanęło do kontroli 3.233 bezrobotnych, którzy będą otrzymywać zapomogi.

Bezrobotni, którzy na wspomnianą kontrolę nie stawili się zostaną wykreśleni z kartoteki urzędu i o ile obecnie się zgłoszą zostaną zarejestrowani jako nowi bezrobotni.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że bezrobotni którzy chcą korzystać z doraźnej pomocy państwowej będą musieli składać deklarację według wzoru przewidzianego w ustawie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

O składaniu deklaracji bezrobotni będą zawsze powiadomieni za pośrednictwem prasy przez wyżej wspomniany urząd. u.

Co robić, żeby maleństwo nie płakało?

Dowiem się z cyklu odczytów „Kropli Mleka". Początek w niedielę 9. V. o godz. 12-ej i pół, Piotrkowska 103.

Nauczcie się żywić odpowiednio niemowlęta, mateczki, a nie będą wam chorowały.

DANCING „KROPLI MLEKA".

Dziś, w środę, dnia 5 b. m. o godz. 9 wiecz. w sali malinowej Grand Hotelu odbędzie się dancing na rzecz tow. Kropli Mleka.

Z towarzystwa prawniczego.

W dniu dzisiejszym, 5-go maja r. b., o godzinie 8-ej wieczór w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 91, odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków towarzystwa prawniczego.

O ileby o godzinie 8-ej zgromadzenie nie doszło do skutku z powodu braku quorum to następne prawomocne zgromadzenie dbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 9-ej wieczór.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Onegdaj w obecności wojewody Darowskiego, prezydenta Cynarskiego, prezesa rady miejskiej dr. B. Fichny, prezesa sądu okręgowego T. Kamieńskiego, prezesa Izby skarbowej Towarnickiego oraz przedstawicieli prasy i licznie zebranej inteligencji łódzkiej, odbyło się otwarcie jubileuszowej wystawy Maurycego Trębacza. Przebieg wernisażu był bardzo serdeczny: przemawiał p. prezes dr. Fichn oraz uczniowie szkoły jubilata, którzy złożyli mu wieniec.

Wystawa powinna zainteresować jaknajszersze sfery publiczności. Pięknie wydany katalog wystawy obejmuje około 300 prac znakomitego artysty oraz prace lwowskich artystek, wśród których powszechną uwagę zwracają kwiaty p. Albinowskiej i miniatury na kości słoniowej p. Chybińskiej.

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
5 maja 1926

KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
5 maja 1926

Cło od robotników polskich

pobierać chcą Niemcy, walcząc w ten sposób z imigracją rąk roboczych.

Typ demograficzny Polski okazuje się rozstrzygającym dla przebiegu wypadków socjalnych, politycznych i gospodarczych.

Znaczny przyrost naturalny ludności przy niezbyt intensywnym procesie narastania kapitału już przed wojną, acznie we wszystkich zaborach jednakowo, komplikował sytuację ekonomiczną.

Eksport robocizny okazywał się niezbędną korrektywą naturalnego rozwoju stosunków. Występował w postaci wywozu kwalifikowanej pracy roboczej do Rosji oraz emigracji niekwalifikowanego robotnika do Ameryki na dłuższe okresy czasu, do Niemiec — sezonowo.

Zubożenie kraju, ubytek kapitału w latach następujących po roku 1914-ym podniosły wydatnie wagę eksportu robotnika dla Polski.

Wszakże klapa bezpieczeństwa, jaką eksport ten dla nas jest, została w dużym stopniu unieruchomiona na skutek zmian politycznych w stosunku do Rosji oraz w wyniku ścisłych ograniczeń immigracyjnych wprowadzonych w Stanach Zjednoczonych.

W tym stanie rzeczy sezonowy eksport robotnika do Niemiec nabiera dla nas szczególnej doniosłości. Zwłaszcza wobec faktu, że wysiłki w kierunku zastąpienia rynku niemieckiego innymi (np. francuskim) wskutek wzajemnego niedostosowania się przedsiębiorców tamtejszych i naszych robotników pozostały bez oczekiwanego rezultatu.

Owóż i zbyt robocizny polskiej w Niemczech poczyna natrafiać na silne przeszkody.

Już w roku 1923 wskutek nacisku pracodawców i robotników miejskich skontyngentowano wwóz robotników z Polski do Niemiec do 130.000 ludzi.

Obecnie na gruncie parlamentarnym i w prasie te same czynniki podejmują kampanję, zmierzającą do absolutnego już zatamowania immigracji robotniczej polskiej.

Wskazują na fakt, iż mimo ustalonego kontyngensu, cyfra pracujących w państwach Rzeszy robotników — polaków przekracza w sezonie (na skutek starań ziemian) liczbę 180 tysięcy.

Wskazują na taniość i małe wymagania socjalne polskiego robotnika.

Wskazują wreszcie na powszechne zjawisko masowego zatrudnienia polskich immigrantów po wsiach tych obszarów niemieckich, których miasta przepełnione są bezrobotnymi.

Wydaje się, iż przedstawiona propaganda, w której zresztą biorą również udział uczeni niemieccy, wobec kryzysu przemysłowego, panującego w Rzeszy, pada na podatny grunt.

Krystalizuje się ona dzisiaj już we formie konkretnych projektów.

Zwracamy uwagę na jeden z nich, szczególnie popularny. Według niego miałoby się pobierać od immigrujących robotników polskich sui generis cło importowe o specjalnem przeznaczeniu.

Według tezy mianowicie jednego z profesorów uniwersytetu berlińskiego problem korzystania z robocizny polskiej jest dla Niemiec problemem mieszkaniowym: nawet pozbawiony pracy robotnik przemysłowy niemiecki przy swej zwyczajowej stopie życiowej nie jest skłonny mieszkać w czworakach, jak to chętnie czyni immigrujący konkurent polski. Dlatego też zagadnienie wydaje się Niemcom rozwiązane przez ustanowienie ceł, które bądź zatamują dopływ robotników polskich, bądź, przeznaczone na cele budowlane, umożliwią w szybkim czasie miejskiemu robotnikowi niemieckiemu zamieszkanie na wsi niemieckiej.

Zbytecznem jest mówić, że cała kampanja zobrazowana, bynajmniej nie jest zagadnieniem wewnętrznem niemieckiem.

Skutki ewentualnych restrykcji wjazdowych w stosunku do naszych robotników okazać się muszą bardzo bolesne dla naszego osłabionego dzisiaj bilansu płatniczego.

Znaczenie zaś socjalne tych ograniczeń uwidacznia się doskonale w zestawieniu liczby 180-ciu tysięcy robotnika zatrudnionego w Niemczech z globalną cyfrą rejestrowanych bezrobotnych w Polsce: 370 tysięcy.

Oczywistem jest, że energja nasza w obronie przed zakusami niemieckiemi dostosowana być musi do stawki, o którą gra idzie.

Mamy niewątpliwie jeden atut w ręku, który musi być nam policzony po stronie „ma" w bilansie pertraktacji o traktat handlowy polsko - niemiecki.

Niemcy domagają się ułatwienia penetracji ich towarom do Polski. Jest oczywistem, że muszą nam wszelkie odnośne ustępstwa czemś konkretnem skompensować.

Sądząc z przebiegu pertraktacji wydaje się, że, niestety, w wielu punktach ustąpić im będziemy zmuszeni w zakresie ich żądań, odnoszących się do importu towarów. Baczyć więc musimy, by koncesje te zabezpieczyły nas wzamian przed prohibicją wwozu robotnika do Niemiec.

A. Z.

Głód manufakturowy w Rosji.

Ceny wszelkich towarów włókienniczych rosną z dnia na dzień.

Moskwa, 4 maja

Wszystkie pisma przepełnione są wiadomościami o orgji cen na rynku manufakturowym. Od 15 kwietnia ceny na perkal wzrosły do 60 kop. za metr, co w porównaniu z cenami na 1 marca daje powiększenie o 32 proc. Płótno bawełniane sprzedawano 15 kwietnia po rb. 20,— zamiast 84 i pół kop. na 1 marca.

Zwyżka cen w ciągu 6 tygodni wynosi tutaj 43 proc.

Materjały wełniane cechuje również tendencja zwyżkowa. Sukno t. zw. obywatelskie podrożało z 10 rubli do 16, t. j. o 60 proc.

„Ekonomiczeskaja Żiźń" donosi, że w państwowych magazynach i kooperatywach cztery piąte zamówień wpłynęło od agentów, którzy później sprzedają towar kupcom prywatnym.

W ostatnim tygodniu odkryto w Petersburgu około 100 biur pakowania towaru, które zajmują się wysyłaniem manufaktury z Rosji północnej do rozmaitych innych rejonów.

W ciągu jednego dnia zaaresztowano 50 pośredników, którzy skupili około 75 tys. metrów manufaktury.

—:o:—

Kiedy i jakie podatki muszą być zapłacone?

Przeczytaj uważnie, obywatelu, i zanotuj wszystkie daty

OBROTOWY.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu kwietniu r. b. dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych, płatny jest w terminie do dnia 15 maja.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w I kwartale 1926 roku dla przedsiębiorsfw, obowiązanych do wpłat kwartalnych, płatny jest w wysokości 2/5 wymiaru za II półrocze 1925. roku do dnia 15 maja.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w II półroczu 1925 r., płatny jest do dn. 15 maja.

Urzędy skarbowe rozsyłają już nakazy płatnicze. Jest to ostatni wymiar półroczny, dokonany na podstawie starej ustawy, obecnie bowiem według przepisów nowej ustawy podatek przemysłowy wymierzany będzie na okres całoroczny.

DOCHODOWY.

Ulgowy termin płatności połowy podatku zeznanego w deklaracji o dochodzie upływa z dniem 14 maja.

MAJĄTKOWY.

Zgodnie z zarządzeniem ministerstwa skarbu płatna była dotychczas jedynie 1/4 część różnicy pomiędzy trzema definitywnemi ratami (od płatników od 5-go stopnia wzwyż w I grupie kontyngentowej — 60 proc. tychże rat), a wpłatami uskutecznionemi w formie zaliczek i prowizorycznych rat podatku majątkowego.

Obecnie, zanim zmiana poboru podatku majątkowego nie zostanie rozstrzygnięta w drodze ustawodawczej, wyznaczy minister skarbu termniy płatności pozostałej części wspomnianej różnicy i rozkłada je na dwie równe raty płatne: I-sza do końca maja, druga do końca października r. b. Pobór powyższych rat od płatników od 5-go stopnia, których majątki zaliczono do I i III grupy kontyngentowej, został narazie ograniczony do wysokości definitywnego podatku majątkowego bez zwyżki kontyngentowej.

Właściciele domów, podlegających ochronie lokatorów wpłacają II ratę 1/4 różnicy do dnia 15 maja b. r.

Dolar w Łodzi.

Wczoraj na łódzkim rynku walutowym przy wyjątkowo spokojnej sytuacji kurs dolara w obrotach prywatnych utrzymywał się w ciągu całego dnia na poziomie 10,39 (w płaceniu) i 10,40 (w żądaniu).

Ruch minimalny. Tendencja słaba. Podaż materjału b. znaczna. Zaznaczyć należy, że podniesienie kursu oficjalnego do 9,90 nie wpłynęło na wzmocnienie tendencji na rynku prywatnym.

Łódzki oddział Banku ofiarował wczoraj za dolary kurs 9,68.

—:—

Giełda urzędowa.

GOTÓWKA.

Dolary 9.90

CZEKI.

Belgja 32.61
Holandja 398.90
Londyn 48.14
N. York jak gotówka
Paryż 32.45
Praga 29.40
Szwajcarja 191.95
Wiedeń 140.40
Włochy 39.85

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 75.25 — w złotych: 729.925
Pożyczka kolejowa 156
Pożyczka konwers. 5 proc. 32.50 — 33 — 32.75
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie: 24 — 23.85
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 22.75 — 22.65 — 22.70 — złotowe 32.85 — 33 — 32.90
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe: 29.90
8 proc. ziemskie dolarowe 8.73
5 proc. obl. m. Łodzi przedwojenne: 9.50
4 i pół proc. obl. m. Łodzi przedwojenne: 8.50 — 8.25

AKCJE.

Bank Polski 48.25 — 48 — 49
Bank Dyskontowy 5.65
Bank Zarobkowy 4.—
Bank Handlowy 1.65 — 1.75 — 1.65
Spiess 2.20
Elektryczność 18.50
Częstocice 0.65
Węgiel 1.65 — 1.78
Lilpop 0.49 — 0.54
Norblin 0.78
Parowozy 0.14
Rudzki 0.66 — 0.73 — 0.72
Firlej 0.32
Zawiercie 5.50
Borkowski 0.35
Haberbusch 5.50
Cerata 0.35
Elektr. Dąbrow. 0.5[illegible]
Chodorów 3.45
Gosławice 1.15
Nobel 1.35
Modrzejów 1.90 — 1.85 — 1.80
Ostrowieckie 3.80 — 4.—
Pocisk 0.38
Starachowice 0.87 — 0.90
Zieleniewski 10.—
Żyrardów 6.90 — 6.95
Jabłkowscy 0.09
Drzewo 0.15

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 4 maja.

Nowy Jork 4.85 9/16 — 4.85 3/4, Francja 148.58, Belgja 149.12, Włochy 120.85 Niemcy 20.38, Praga 163.87, Wiedeń 34.44, Warszawa 50.00.

Paryż, 4 maja.

Londyn 148.50, Nowy Jork 30.59, Belgja 100, Włochy 122.55, Szwajcarja 592, Niemcy 7.25.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 4 maja 1926 r. Za 100 złotych:

Londyn 50.00, Zurych 50.00, Berlin 40.79, — 41.21, wypłata na Warszawę i Poznań 40.49, —40.71, na Katowice 40.64 — 40.86, Gdańsk 50.39, 50.51, wypłata na Warszawę 50.39 — 50.51, Wiedeń czeki 70.25 70.75, banknoty 69.50 — 70.50, Praga 324, Ryga 51.00.

Kto nie płaci.

Wydział ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi zawiadamia nas o zawieszeniu wypłat własnych zobowiązań wekslowych przez następujące firmy włókiennicze:

W Chełmie: H. Goldgewicht.
W Kielcach: J. Chelemner.
WŁodzi: M. Warszawiak (Nowomiejska 6),
W Łodzi: Wajnberg i Ptasznik (Nowomiejska 22).
W Wolbromie: A. Lewit.
W Warszawie: I. Ginsberg.
W Równem: J. Wigdorowicz.

KRYNICA Radca sanit. Dr. HERMAN KÖRBEL
ordynuje jak w latach poprzednich od 10-go maja do 10-go października w **Pensjonacie „Marja".** 622—20

Dziś
Wielka Premjera
MAJOWA!

Początek o godz. 5 ej po poł.
Obraz wł. B. K.
„GLORJA".

„CZERWONY KORSARZ"

wielki, monumentalny dramat w 12 aktach, podług nieśmiertelnego arcydzieła RAFELA SABATINI — p. t. „KAPITAN POLOOG". —

Role główne odtwarzają rasowo piękni JEAN PAIGE WARREN KERRIGAN

Obraz ten, jest szczytem szczytów twórczości kinowej

Dziś Dziś
Wielka uczta dla pięknych kobiecianek!

1) **„Kiedy mężatka jest żoną"**

Wielki 2 godzinny program salonowy w 11-stu olbrzymich aktach. 3 programy jednocześnie. Wstrząsający i porywający dramat nędzy moralnej ameryk. miljarderów podług znakomitej powieści „SZKOŁA ŻYCIA". Prawda życiowa bijąca w oczy tysiącem blasków! Olśniewający przepych wystawy! Najmodniejsze stroje kobiece! W rol. głów.: Czarująca gwiazda szwedzka niepospolicie piękna majestatyczna **Sigrid Holmquist** i miły **Conway Tearle.**

2) **Tygodnik Pathe № 3 najnowsze bostony Paryża.**
3) **dwu aktowa Komedja pełna humoru i śmiechu.**

Orkiestra dostosowana ściśle do obrazu pod batutą p. KANTORA

Dyrekcja gimnazjum żeńskiego
— imienia —
E. Orzeszkowej
w Łodzi, Al. Kościuszki 21,

podaje do wiadomości, że w przyszłym roku szk. 1926/27 otwartą zostanie klasa A, do której przyjmować się będzie także i chłopców. Wpisowe w klasach A, B i C będzie znacznie zniżone. Zgłoszenia kandydatek do wszystkich klas z wyjątkiem siódmej i ósmej przyjmuje Dyrekcja gimnazjum codziennie w godzinach szkolnych.

„Przychodnia dla chorych przy Zielonym Rynku"
LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny
ul. Pańska 23, tel. 45-10

Dr Izosimow Dr Goldwasser	choroby wewnętrzne	10½—12, 5—6 3-4; 7-8, n. 10½-11½
D Warhaft Dr Kawicz	choroby dzieci	9-10½; 4-5; n. 9-10½ 12 1½; 6-7. n. 11½-1
Dr Manitius	chor chirurg	2½—4½
Dr Ukralińska Dr From	chor kobiece i akuszerja	1½ 1½ codz. p. i czw. 6½-7½ niedz 12—1 4½ 6½ n 11-12
Dr Datyner	chor nerek pęcherza i dróg mocz	9-11; 7-8, n 10-11
Dr Wieckowski	chr oczu	3—5
Dr Kon Bolesł.	chor uszu, nosa i gardła	12—1
Dr Neumark Dr Szniitkind	chor skórne i weneryczne	11—1, n 10—11 4—7, n. 12—1
D Wajnsztok	Laboratorjum	
Lek dent. Izosimowa		9—12
Lek. dent. Heiterowska		5—7

Wizyty na mieście. Dyżur nocny. Pomoc akuszeryjna, Operacje i opatrunki Szczepienie ochronne przeciw ospie i szkarlatynie, Analizy lekarskie (moczu, plwocihy, krwi i t d) Zastrzykiwania, Lampa kwarcowa, Roentgen, Mostki, korony złote i zęby sztuczne, Poradnia dla matek

---

W ZAKOPANEM
otwarty zostaje
PENSJONAT
wyłącznie dla młodzieży szkolnej na okres letnich wakacji.
Zdrowa dyjetetyczna kuchnia, opieka lekarska, pomoc w nauce, konwersacja francuska i niemiecka, lekcje muzyki oraz wzorowa opieka pedagogiczna. Bliższych informacji zasięgnąć można: Cegielniana № 26 m. 9, między 12—2 po poł. i 7—8 wiecz. 159—9

Rysuję na poczekaniu
wzory na hafty na suknie, płaszcze, serwetki i t. p. oraz wykonywam aplikacje ze skóry i sukna, Narutowicza 31 i p. front, od godziny 10—1 po poł. i od 4—6 po poł. 146-8

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Józef Tomaszewski,** zam. przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 12 maja 1926 roku od godziny 10-ej zrana, w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej pod № 4 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się ze 100 sztuk płucienka Widzewskiego należących do Szaji Rozenbluma, oszacowanych na 2340 złotych.

Łódź dnia 4 maja 1926 roku.

Komornik: J. TOMASZEWSKI.

2—3 pokoje
frontowe na I-em piętrze w centrum miasta, kompletnie urządzone dla lekarza lub adwokata
do wynajęcia.
Oferty do adm. sub. „№ 102". 196

Cierpiącym na nogi

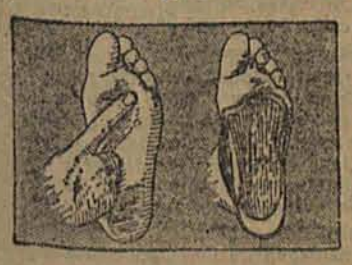

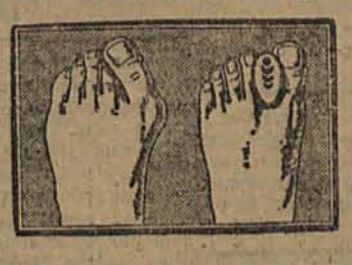

są udzielane **BEZPŁATNIE** porady przez **LEKARZA SPECJALISTĘ-ORTOPEDYSTĘ**

w/g **Systemu Dr. SCHOLL'A.**

Od 4-go maja do 8-go maja od 10—1 i 3—7

w magazynie obuwia **F. GRĘDZINSKI i S-ka**
Łódź, Piotrkowska 53.

Cierpiący na wszelkie dolegliwości nóg niech nie pominą tej okazji

Wyroby systemu **Dr. SCHOLL'A** sprowadzają natychmiastową ulgę naprawiając zniekształcone stopy, skrzywione palce, wystające kości oraz usuwając radykalnie odciski i zgrubienia skóry. 5961

GABINET
lekarsko-dentystyczny
z kilkunastoletnią praktyką, dobrze prosperujący z powodu wyjazdu
do odstąpienia
w Łodzi wraz z 4 pokojowem mieszkaniem (centrum miasta) I piętro, front, wszelkie wygody. Zgłoszenia: Łódź, Zamenhofa 6 m. 6. 169—9

Pierwszorzędny
PENSJONAT
w Adamówku
dojazd tramwajem zgierskim
który egzystuje od roku 1912. zostaje otwarty z dniem 10 maja r. b.
Kuchnia rytualna.
Zostają aranżowane różne zabawy z muzyką oraz gry towarzyskie
Informacje w pensjonacie. 36 9

NASIONA
rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatowe oraz narzędzia ogrodnicze polecają
SKŁADY
L. Jasińskiego
prowadzone od r. 1870 w ŁĘCZYCY, Poznańska 30 i w Łodzi, Andrzeja 10
Cenniki na żądanie gratis. 464-12

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że zwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 27 maja r. b. o godzinie 4ej po południu, w sali ogólnych zebrań, w domu Towarzystwa, przy ulicy Pomorskiej pod nr. 21.

Porządek dzienny ogólnego zebrania obejmuje:

1. Sprawozdanie z czynności Dyrekcji za rok operacyjny 1925.
2. Projekt do etatu na rok 1926-ty.
3. Wniosek Władz Towarzystwa co do uzupełnienia § 1 Ustawy.
4. Wniosek Władz Towarzystwa, co do uzupełnienia § 16 Ustawy.
5. Wybór 2-ch Członków Dyrekcji, w myśl § 57 Ustawy.
6. Wybór 1 Zastępcy Członka Dyrekcji.
7. Wybór 3-ch Członków Komitetu Nadzorczego.

Na powyższe zwyczajne ogólne zebranie Dyrekcja zaprasza wszystkich członków Towarzystwa, t. j. osoby, które otrzymały pożyczki w listach zastawnych, o ile tymże służy prawo swobodnego rozporządzania swoim majątkiem.

Bilety wejścia na zebranie ogólne wydawane będą w biurze Towarzystwa, w godzinach biurowych do dnia 26 maja włącznie. W dniu ogólnego zebrania bilety wejścia nie będą wydawane. Bez karty wejścia nikt na salę wpuszczonym nie będzie.

JULJUSZ LANGE
Wólczańska 51, tel. 10-15.
przyjmuje do snucia, szlichtowania tkania i wykańczania. 932-5

Worki.
Kupno i sprzedaż różnych worków Kilińskiego Nr. 17
Telefon 48—39
Wygodny 98-56

Najwyższe ceny płaci za
Brylanty biżuterję
i Kwity lombardowe
J. Fijałko
ul. Piotrkowska № 7, tel. 31-46.

Do letniego kompletu freblowskiego
z ogrodem, przyjmuję zapisy dzieci. Rytmiczna gimnastyka, tańce plastyczne pod kierunkiem specjalistki.
Zachodnia 41, m. 4,
front, I piętro. Zastać można od 10—1 i od 5—6 081

Baczność Ubezpieczeni!

Wobec rozpoczętego w dniu 1-go maja bojkotu stanowisk lekarskich przez Związek Lekarzy, Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi podaje do wiadomości ogółu ubezpieczonych, że aż do odwołania pomoc lekarska udzielana będzie chorym według następujących zasad:

Kto chce uzyskać poradę lekarską lub wezwać lekarza do domu

winien zgłosić się osobiście z książeczką ubezpieczeniową do jednej z następujących lecznic Kasy Chorych:

LECZNICA I., ul. Karola 28, telefon Nr. 15-83, 15-84 i 21-59
„ II., ul. Piotrkowska 17, telefon 12-01 i 30-85
„ III., ul. Łagiewnicka 46, telefon 22-21
„ IV., ul. Szpitalna 2, telefon 21-58
„ VI., ul. Aleksandrowska 119, telefon 21-57
„ VII., ul Bednarska 5, telefon 21-77.
Pogotowie położnicze do nagłych wypadków i zachorowań, ul. Wólczańska 225, tel. **810.**

W lecznicy ubezpieczony otrzyma wszelkie niezbędne wskazówki, jak ma postępować, aby uzyskać pomoc lekarską.

Nikt nie powinien udawać się do lekarza na własną rękę

BEZ POROZUMIENIA SIĘ Z LECZNICĄ,

gdyż w tych wypadkach Kasa Chorych żadnych kosztów,

wyłożonych na poradę, lub na honorarjum lekarza wezwanego do domu,

zwracać nie będzie.

Na pokrycie kosztów pomocy, uzyskanej za pośrednictwem lecznic, Kasa Chorych w myśl art. 23, ust. III. Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku i na zasadzie zezwolenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie wypłacać będzie ubezpieczonym każdorazowo

nie więcej, niż 2 złote 75 groszy za poradę lub pomoc okazaną przez lekarza.

Z receptami zgłaszać się należy wyłącznie do aptek Kasy Chorych, które są czynne bez przerwy przez całą dobę w następujących punktach miasta:

Apteka I., ul. Karola 28, Apteka II., ul. Piotrkowska 17,
Apteka III., ul. Łagiewnicka 46, Apteka IV., ul. Szpitalna 2 (Widzew), Apteka V., ul. Bednarska 5.

Również i wszelkie analizy lekarskie (jako to moczu, krwi, plwociny i t. d.) należy oddawać do wykonania za pośrednictwem lecznic. Za lekarstwa nabyte w aptekach prywatnych bez zezwolenia kierownictwa apteki Kasowej lub za analizy wykonane w prywatnych laboratorjach lub aptekach, Kasa Chorych żadnych kosztów zwracać nie będzie.

Kasa Chorych m. Łodzi

Dr. Samborski p. o. Dyrektor **Fr. Kałużyński** Przewodniczący Zarządu.

Łódź, dnia 1-go maja 1926 roku. 6161—1

Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 23 telef. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 8 — 12 i od 5 do 8

Dr. med.
L. Prybulski
Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38 Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena. Przyjmuje od 9—2 i od 5—8 Dla pań od 4 — 6 Oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
M. GLAZER
ul. Zielona № 6 Chor. skórne i weneryczne. Przyjm. od 8—10, 12—2 i od 7—8 w.

Dr. med.
S. KANTOR
specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy
u. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr. med.
Zygmunt Datyner
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7
Piramowicza 11
(dawn. Olgińska.) Tel - 48-95.

Dr.
E. Ekkert
choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Kilińskiego 143
przyjmuje od 3—7

Dr.
Różaner
Dzielna № 9. Tel № 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 4—8 Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med.
STUPEL
Szkolna № 12
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe leczenie światłem (Rentgen lampa kwarcowa) Elektroterapia, Przyjmuje od 8-10, 12-2 i od 6-8 908-15

Dr. med.
J. POLAKOW
Choroby dzieci.
Konstantynowska 37-a, Telefon 39-75.
Przyjmuje: od 5 do 6½ pop

Dr.
Ludwik FALK
Nawrot № 7. Telefon 28-07 Choroby skórne i weneryczne Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą. Przyjm. od 10—12 i 5—7

Dr med.
A. Szmiergeld
Choroby nerwowe i umysłowe, Wady wymowy (jąkanie i inne), leczenie niedorozwiniętych dzieci i zboczeń charakteru.
Cegielniana 6.
Przyjmuje od 5-7 w.

Lekarz-Dentysta
Wajner
Piotrkowska 73
Specjalność: usuwanie najtrudniejszych zębów zupełnie bez bólu. Ceny kliniczne Przyjm. 9—1 i 4—7

Poszukuję od zaraz
4 pokoje
z kuchnią w centrum nie wyżej II piętra. Łaskawe oferty pod „A.B 4".

Gimnazjum
Marji Hochsteinowej
23 Wólczańska 23
Zapisy codziennie od 9 do 1 pp.
Egzaminy w pierwszym terminie 16 maja
Przy gimnazjum „Dom Dziecięcy" syst. Montessori

PERFUMERIE D. MARKUS
Piotrkowska 59
Tel. 28 02
Donoszę Sz. klijenteli, że posiadam na składzie wielki wybór
Perfum
Mydła Toaletowe
Maść do podłóg „Jaśniej słońca"
Pasta do obuwia „Mary".
Ceny Konkurencyjne.

8-mio klasowe
Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie
JÓZEFA ABA
ZIELONA 8.
Zapisy nowowstępujących uczenic przyjmuje Sekretarjat Gimnazjum w godzinach biurowych.
Dyrektor J. AB.

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi Al Kościuszki 21. W sobotę dnia 8 maja r. b. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalu własnym **Nadzwyczajne Walne Zebranie** członków Związku z następującym porządkiem dziennym: 1) Zatwierdzenie budżetu na rok 1926. 2) Sprawa przyjmowania bezrobotnych na członków Związku (zmiana §§ 7 i 12 Statutu) 3) Utworzenie Sekcji młodocianych przy Związku. Zebranie to jako zwołane w II terminie, będzie w myśl § 43 Statutu—prawomocne bez względu na ilość obecnych. ZARZĄD.

Kupno sprzedaż

Radio aparat 3-lampowy kompletny sprzedam okazyjnie Cena 250 zł. Oferty sub „Radio" 141

Samochód 6-cio osobowy zaraz do użytku sprzedam tanio lub przyjmę wspólnika Piotrkowska 44, garaż 137—6

Ważne dla Pań! Okazyjna sprzedaż pończoch w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 13 075

Gabinet i sypialnia mahoniowa prawie nowe do sprzedania. Al. 1 maja № 15 m. 13 front. 160

Mam do sprzedaż. a dwie magle wraz z dwoma mieszkaniami w suterynie. Piotrkowska № 62. 194—7

Do sprzedania stół dębowy krzesła, szafa, tualetka, maszyna gazowa 3 płomienna, lampy Nawrot 32 III p. front m 8 182

Lokale

Z powodu wyjazdu sklep do wynajęcia. Wiadomość Zawadzka 12, Herbaciarnia 30-5

Pokój do wynajęcia Pańska 1 m. 6 front. 147

Zamienię 4 pokoje na 2 bez dopłaty Cegielniana 26 m 19 149—8

Elegancko umeblowany pokój z oddzielnym wejściem na parterze na ul. Al. Kościuszki w bliskości Banku Państwa do wynajęcia od 1-go czerwca. Oferty „Elegancki pokój". 138

Trzy pokoje: wspólny gabinet i poczekalnia, oddzielny pokój oddam lekarzowi, adwokatowi lub inżynierowi Od 15-go maja do końca września może korzystać i z reszty mieszkania, Traugutta 8 II p. m. 6 144-6

Sklep. Benedykta 1 od zaraz do odstąpienia. Wiadomość u dozorcy. 192

Dwa pokoje frontowe z oddzielnym wejściem łączące się ze sobą, jeden 2 okienny, drugi mniejszy z gazową maszynką do wynajęcia od zaraz razem lub oddzielnie ulica Stefana Żeromskiego (Pańska) 27 m 2 od 2—4 p p. 183

Ustępuję na 4—6 mies. umeblowane mieszkanie z 2 pokoi z kuchnią Oferty „F. F." 195—6

Odstąpię z powodu wyjazdu biuro próśb w dobrym punkcie. Oferty sub „100". 197

Mieszkanie pokój i kuchnia w śródmieściu, słoneczne, frontowe od zaraz do wynajęcia. Oferty sub, „Zaraz", 17-

Nauka wychowanie

Mademoiselle Marie enseigne anglais francais allemand Accepts also groupes Traugutta № 2 I front 164

Kursy techniki dentystycznej b. lektora zębolecznictwa znane w Łodzi i kraju czynne tylko dla osób inteligentnych Szczegóły Traugutta 5 prawa oficyna I e piętro 375-4

Rozmaite

Potrzebna służąca. Ludwisiak, ulica Zgierska 144 156

Potrzebna odpowiedzialna pomoc z matematyki dla siódmoklasistki Oferty „Ciągi dyskusje" „Republika". 139

Inteligentna wykwalifikowana kucharka poszukuje zajęcia na przychodnie, ewentualnie na wyjazd Oferty do „II Republiki dla „A G" 145

Wychowawczyni niemka do czteroletniej dziewczynki poszukiwana, ul Przejazd 36 m. 7 150

Panna—pani przyzwoita potrzebna do podawania obiadów. Zrzeszenie Jaroszów, Piotrkowska 114 od godziny 5—7 wiecz, 159—6

Potrzebna służąca, Zgłaszać się się ul. Kopernika 23 193

Ważne dla Pań! Stare, lasne pantofle odświeżam i farbuję odpowiednio do koloru palta kostjumy i t. p. Adr. ul Piotrkowska 82 dozorca wskaże 155

Poszukiwany krokiet. Oferty „Prawie nowy". 180

Poszukiwany Patephon Oferty sub „Dobry". 181

Inteligentna panienka freblanka poszukuje posady na przychodnią Oferty do „II. Republiki" dla „Czaikowska". 154—2

Zagubiono broszkę pamiątkową w dn 1-go maja o godz. 8-ej wiecz na ul. Piotrkowskiej między Dzielną a Nawrot. Uczciwego znalazcę za wynagrodzeniem proszę o zwrot na ul. Narutowicza 41 m. 24 157

Zaginął dowód osobisty wydany w Łodzi i legitymacja PUPP, na imię Piotra Sikory. 8-

Zgubiono legitymację od zapomogi № 575 Szmul Wasserman ul 6-go Sierpnia № 14. 185

!!! **ZĘBY** nawet połamane **kupuje** I. Fijałko Piotrkowska 7

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 gr. miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr. „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil (na 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor Wacław Smólski. Członkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.